CENA EGZ. 20 GR.

# DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

**CZYTAJCIE DZIŚ:**

ZWYCIĘSTWO HERRIOTA W IZBIE DEPUTOWANYCH

SZCZEGÓŁY KATASTROFY BATI

WYROK ŚMIERCI

№ 192. WARSZAWA, Środa 13 lipca 1932 r. Rok IX.

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Dyskusja nad niemieckiemi „oddziałami pracy"

BERLIN (PAT). We wtorek popołudniu trwały w dalszym ciągu obrady gabinetu Rzeszy, przedewszystkiem nad projektem ministra Pracy, dotyczącym wprowadzenia t. zw. służby w oddziałach pracy. Jak donosi Biuro Conti, projekt nie odpowiada zasadniczo wytycznym, przedstawionym przez b. komisarza do nadzoru cen Gerdelera. Oprócz naczelnego komisarza do spraw służby w oddziałach pracy powołani mają być komisarze okręgowi, do których przydzielone będą również komitety doradcze. Dalsze obrady nad tą sprawą kontynuowane będą przez środę, poczem nastąpi wyjazd do Neudeck kanclerza von Papena, któremu towarzyszyć będzie minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy von Gayl. Wyjazd kanclerza ma na celu zreferowanie prezydentowi Hindenburgowi ostatnich wydarzeń polityki wewnętrznej i sprawy zatrudnienia bezrobotnych. Minister Spraw Wewnętrznych powróci w czwartek wieczorem do Berlina, zaś kanclerz pozostanie w Neudeck do piątku wieczorem, poczem kontynuować będzie obrady nad przygotowaniem nowego dekretu o służbie w oddziałach pracy, tak, aby dekret mógł być wydany jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca. Jak stwierdza komunikat Biura Conti, rząd Rzeszy nie zamierza w najbliższym czasie powoływać rządowego komisarza Rzeszy w Prusach, czego domagał się w swej interwencji u ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy von Gayla poseł niemiecko - narodowy Winterfeld. Przeciwko tego rodzaju zarządzeniom bowiem przemawiać ma przedewszystkiem fakt, że sejm pruski odroczył się aż do wyborów do Reichstagu, nie uczyniwszy próby powołania nowego rządu pruskiego na drodze parlamentarnej.

BERLIN (PAT). Socjalistyczny „Vorwärts", zajmując się aktualnym obecnie projektem wprowadzenia służby w oddziałach pracy, wyraża obawę, iż oddziały te zamienią się w rodzaj „bratniej Reichswehry" hitlerowskiej, której wymustrowane oddziały kryć będą w sobie groźne niebezpieczeństwo.

## Nie było rozmowy z Ameryką

WASZYNGTON (PAT). Sekretarz stanu Stimson oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem Reutera, że w sprawie zagadnień, poruszonych w Lozannie, nie odbyła się żadna rozmowa pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a przedstawicielami jakiegokolwiek rządu obcego ani bezpośrednio ani za pośrednictwem reprezentantów Stanów Zjednoczonych w Europie. Nie byliśmy — dodał minister — pytani o radę ani nie otrzymaliśmy żadnej opinji o tem, co się nazywa „gentleman agreement".

## Do ratowania „Prometeusza" wezwano specjalistę z Anglji

PARYŻ (PAT). Statki ratownicze nie przestają krążyć mimo mgły i deszczu nad miejscem, gdzie na dnie morza leży łódź podwodna „Prometeusz". Wczoraj o godz. 17-ej pogrążył się jeden z nurków, ażeby zbadać ostateczne kadłub łodzi. Według jego relacji, ani jedna z zewnętrznych ścian łodzi nie została naruszona. Pozatem nurek zdołał skontrolować, że otwory mostu zostały zamknięte. Najważniejszą kwestją jest, czy zdoła się zarzucić pod zatopioną łódź liny stalowe. O ile okaże się to niemożliwe, dalsze prace zostaną poniechane.

Zaznaczyć należy, iż główną trudność stanowi fakt, że łódź spoczywa w rodzaju wąwozu skalistego, którego brzegi występują o 3 do 4 m. ponad okręt.

Minister Marynarki zawezwał do Cherbourga znanego inżyniera angielskiego Coxa, którego specjalnością jest wydobywanie na powierzchnię zatopionych okrętów. Cox wydobył szereg okrętów bojowych niemieckich, pogrążonych w r. 1920 pod Scapa Flow. Cox, mieszkający stale w Londynie, przybył samolotem do Paryża i udał się do Cherbourga, ażeby zbadać sytuację na miejscu.

## Spór norwesko-duński o Grenlandję

OSLO (PAT). Ukazało się oświadczenie urzędowe, według którego zajęcie wschodniej części Grenlandji przez Norwegję było aktem obrony, do którego Norwegja została zmuszona przez Danję, nadającą swoim ekspedycjom na Grenlandję władzę policyjną. Od r. 1814 Danja miała monopol handlu w zachodniej części Grenlandji. Władze duńskie starały się rozszerzyć zasięg swej władzy, nie dopuszczając na swoje terytorjum żadnych cudzoziemców, a więc przedewszystkiem rybaków i myśliwych norweskich. W r. 1921 Danja ogłosiła, że zamyka przed cudzoziemcami całą Grenlandję łącznie z niezamieszkałemi terenami na wybrzeżu zachodniem. Latem r. b. mają na Grenlandję wyruszyć nowe ekspedycje duńskie, których przywódcy będą mieli władzę policyjną, rozciągającą się także i na myśliwych norweskich, zamieszkałych w tej części Grenlandji. W Grenlandji wschodniej eskimosi mieszkają jedynie w miejscowości Angmagsaalik. W latach 1925 — 1927 rząd duński, w myśl konwencji duńsko-norweskiej z r. 1924, przesiedlił tam pewną liczbę eskimosów i zamierzał obecnie tę akcję kontynuować. Kolonizacja norweska w Grenlandji jest stosunkowo bardzo szeroko rozwinięta. Pomimo to, dążyła do faktycznego zajęcia wschodniej części Grenlandji, zanim zapadnie decyzja Trybunału Haskiego w tej sprawie. Przesiedlanie eskimosów przez duńczyków uważane jest w Oslo za pretekst w związku z którym rząd duński mógłby oskarżyć Norwegję o odbieranie sposobów do życia tubylcom, którymi Danja musi się opiekować. Norwegja broni swego stanowiska, zajmując terytorjum dotychczas nieokupowane. Norwegja nie zamierza zamknąć dla cudzoziemców terytorjów w stosunku do których uzyska suwerenność. W południowo-wschodniej części kraju istnieją wygodne porty, z których mogliby korzystać marynarze, mający zamknięte przez duńczyków porty Grenlandji zachodniej. Wogóle usiłowania Norwegji w Grenlandji idą po linji rozwoju wolnej komunikacji, przyczem Norwegja gotowa jest przedstawić zatarg, powstały na tle ostatnich posunięć duńskich i zamiarów Danji stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

### EMISARJUSZE LITEWSCY

WILNO (PAT). W rejonie Wiżajny w czasie przekraczania granicy polsko-litewskiej zatrzymano dwuch podejrzanych osobników i kobietę, którzy na podstawie sfałszowanych przepustek usiłowali przedostać się do Polski.

Jak się okazało, zatrzymani są emisarjuszami litewskimi. Podczas rewizji znaleziono u nich kompromitujące dokumenty.

### NA TEMAT SYTUACJI OGÓLNEJ W RZESZY

BERLIN (PAT). Minister spraw wewnętrznych Rzeszy von Gayl przyjął wczoraj popołudniu przedstawicieli zarządu stronnictwa socjalno-demokratycznego, którzy wręczyli mu obfity materjał, dotyczący zaburzeń politycznych, jakie miały miejsce w ostatnich czasach w Niemczech. Przedstawiciele socjal-demokracji zwrócili ministrowi uwagę na sytuację wewnętrzną i domagali się zastosowania ostrych zarządzeń dla zabezpieczenia spokoju, a m. in. wprowadzenia ponownie zakazu noszenia mundurów organizacyj. To ostatnie żądanie zostało przez ministra Gayla odrzucone. Minister stwierdził natomiast, iż gabinet Rzeszy wkrótce zajmie się sytuacją wewnętrznopolityczną.

### WAKACJE W GENEWIE

LONDYN (PAT). Z miarodajnych kół politycznych donoszą, że konferencja rozbrojeniowa odroczy się w połowie przyszłego tygodnia po uchwaleniu rezolucji, reasumującej wszystkie punkty, co do których nastąpiło porozumienie. To uzgodnienie poglądów dotyczyć będzie przedewszystkiem: 1) ustanowienia stałej komisji rozbrojeniowej, jako instytucji kontroli i regulacji umów rozbrojeniowych; 2) zakazu rzucania bomb z aeroplanów na ludność cywilną; 3) zakazu używania gazów trujących; 4) ograniczenia pojemności tanków. Konferencja zbierze się ponownie z końcem września, a plenarne jej posiedzenia spodziewane są w końcu roku bieżącego.

### ODKRYCIE GROBÓW PIERWSZYCH CHRZEŚCIAN

WIEDEŃ (PAT). „Reichspost" donosi z Neapolu: Na podstawie widzenia swego superjora, mnisi znaleźli pod kościołem San Pietro ad Aram, gdzie, wedle tradycji, Św. Piotr wygłaszał kazania, rozległą kryptę z długim podziemnym chodnikiem z grobami z czasów pierwszego chrześcijaństwa.

### WZOREM „ZGNIŁEJ BURŻUAZJI"

MOSKWA (PAT). Ukazało się rozporządzenie, podpisane przez zastępcę komisarza ludowego ciężkiego przemysłu Piatakowa i sekretarza centrali sowieckich związków zawodowych Szwernika o naukowej organizacji pracy i technicznej normalizacji w fabrykach metalurgicznych i kopalniach, mające na celu podwyższenie jakości produkcji fabryk sowieckich i dalszą reorganizację systemu płac w kierunku bezwzględnej walki z brakiem różniczkowania.

### POŻAR

WILNO (PAT). We wsi Barankowo, gm. Przewłockiej, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Wacława Kurzenieckiego. Pożar przerzucił się następnie na dom mieszkalny i sąsiednie budynki. Wobec późnego wieczoru gaszenie pożaru było bardzo utrudnione. Po czterogodzinnej akcji ratunkowej pożar zlokalizowano. Pastwą płomieni padło 14 gospodarstw. W domu Jana Czeplisa ulegli śmiertelnym poparzeniom 15-letni syn Adam oraz 76-letni ojciec Jana Czeplisa, Łukasz.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem w stodole. Straty wynoszą około 80.000 zł.

# KTO ZAPŁACI?

Jeszcze nie zaschł podpis premjera Herriota pod układem lozańskim, ubierającym w formy prawnicze przeraźliwy w swej jasności i wymowie fakt: „Niemcy nie płacą", a już szef rządu Francji śpieszył do Paryża, gdzie czekała go niemniej gorąca rozprawa na temat: „kto zapłaci"? Bo jeżeli Francja odniosła w Lozannie zwycięstwo, jak pisze prasa paryska, to jest to jedno z tych zwycięstw, za które płaci się — deficytem budżetowym.

Zapewne nietylko krach planu Younga zarwał finanse Francji. Największym winowajcą jest tu kryzys. Ale kwestja przyczyn zeszła dzisiaj na dziesiąty plan, na pierwszym planie stoi natarczywie, coraz natarczywsze, już wymienione pytanie: Kto zapłaci?

Nie zrównoważono jeszcze nigdy budżetu bez ofiar. Ktoś musi na tem ucierpieć: podatnik, konsument lub urzędnik.

Tymczasem Izba francuska przeprowadza prace nad uzdrowieniem finansowem tak, aby nie ucierpiał napozór nikt, żeby wilk był syty i koza cała. W rezultacie uderza się w tych, którzy najmniej protestują.

Sytuacja jest poważna. Budżet ciągnie za sobą deficyty od r. 1931. Zwiększają się one co roku i dosięgną 6 do 7 miljardów w r. 1933. Z początku pokrywano je zapasami skarbowemi, ale dziś już kasy państwowe świecą pustkami, choć skarbiec Banku Francji przepełniony jest sztabami złota. Wypuszczono już przed paru miesiącami bony krótkoterminowe, innemi słowy: deficyt pokrywa się pożyczką wewnętrzną. Wszyscy zgodzili się na punkcie, że dalej tak trwać nie może.

Różnica zdań zaczęła się, gdy przed miesiącem nowy rząd postanowił przejść od słów do czynów.

Gdy napomknięto o redukcji uposażeń urzędników, podniósł się taki chór protestów, że rząd musiał ustąpić.

Minister budżetu, p. Palmade, nie dał jednak za wygranę. Opracował projekt, któremu do uzdrowienia finansów Francji zabrakło tylko jednego: uchwały komisji finansowej Izby.

Projekt ten był nader ostrożny i kompromisowy. W połowie skreślał wydatki, w połowie nakładał nowe. Komisja przerobiła go tak gruntownie, że nie pozostał nawet szkielet. Oszczędności ograniczono niemal wyłącznie do kredytów na obronę narodowa. Niektóre propozycje oszczędnościowe odrzucono ze szczególną skwapliwością, jak np. skasowanie zasiłków dla wdów po poległych, które ponownie wyszły zamąż, oraz dla inwalidów, płacących podatek od dochodu ponad określone minimum. Uchwały powzięte zostały przeważnie głosami stronnictwa rządowego.

P. Herriot pogrążony w rozmowach lozańskich, wpadł na parę dni do Paryża i uzyskał rozpatrzenie projektów rządowych w drugiem czytaniu. Sądził, że po namyśle posłowie będą bardziej dostępni głosowi rozsądku, mniej skłonni wybiegać myślą do swych okręgów wyborczych.

Projekt uległ ponownemu zmasakrowaniu. Powiększono redukcje w dziale wydatków wojskowych: mają one ulec globalnemu zmniejszeniu o 10 proc., wielkie manewry i ćwiczenia perjodyczne mają być zniesione. Strona dochodowa budżetu ma być uzupełniona nowymi podatkami i podwyższeniem starych, środki mało skuteczne przy pogłębiającym się kryzysie gospodarczym. Projekt rządowy przewidywał, że kredyty na remunerację personelu zostaną zmniejszone ryczałtowo w ramach poszczególnych ministerjów o 5 proc. Paragraf powyższy zmieniono w ten sposób, że zredukowane będą o 5 proc. tylko wydatki rzeczowe. Posłowie, którym projektowano zmniejszyć uposażenia o 5 proc., pozostaną przy swych djetach, natomiast wydatki „rzeczowe" parlamentu zostaną obcięte w tej samej progresji. Dało to impuls niektórym dowcipnisiom do głoszenia wieści, że oszczędności uzyskane zostaną na blankietach i piórnikach poselskich. Słowem, zaproponowane przez komisję oszczędności są w dużym stopniu nierealne.

Projekt, opracowany przez komisję, wpłynął w poniedziałek na plenum Izby i został uchwalony wczoraj większością 385 głosów na 586, po usunięciu zeń niektórych postanowień zagrażających obronie narodowej (w sprawie ćwiczeń rezerwistów). Uchwała powzięta została głosami radykałów i centrum, socjaliści głosowali przeciw. Skuteczność środków proponowanych przez komisję jest bardzo wątpliwa. Nie pokryją one nawet w 2/3 deficytu na rok obecny w sumie około 4 miljardów. To też p. Herriot wyraźnie oświadczył, że nie może brać za niego odpowiedzialności i że uważa on jedynie go za drogę do przywrócenia równowagi budżetu. Rosnące deficyty rychło wprowadzą sprawę ponownie na warsztat parlamentarny. Jednakże znaczenie polityczne wczorajszej uchwały nie powinno ujść naszej uwagi: po raz pierwszy w nowej izbie socjaliści i radykałowie rozeszli się, a większość rządowa przesunęła się na prawo. Można stąd wnosić, że aczkolwiek niebezpieczeństwo finansowe trwa w całej pełni, możliwość kartelu lewicy została chwilowo zażegnana.

* * *

Opowiadają, że p. Herriot, po jednym ze swych licznych powrotów z Lozanny, zastał na swem biurku na Quai d'Orsay dwie rezolucje, które mu dały dużo do myślenia.

Jedna — to uchwała związku emerytów, wypowiadająca się w formie stanowczej przeciwko obniżce uposażeń emerytalnych i inwalidzkich „pod pretekstem kryzysu, za który emeryci nie ponoszą żadnej odpowiedzialności". Druga rezolucja podobnej treści została uchwalona przez związek płatników podatków. Był to ostry protest przeciwko jakiemukolwiek podwyższeniu ciężarów fiskalnych.

Zatem: ani zmniejszenie wydatków, ani powiekszenie dochodów. A trzeciego wyjścia wszak niema.

Emeryci sadzą, że ponieważ nie poczuwają się do winy za kryzys gospodarczy, nie poczuwają się również do obowiązku składania ofiar na rzecz równowagi budżetowej. Prowadząc to rozumowanie aż do jego logicznej konkluzji, musielibyśmy dojść do wniosku, że pracę nad zrównoważeniem budżetu należałoby rozpocząć od ustalenia odpowiedzialności za panujące w całym świecie przesilenie.

Nie możemy oprzeć się pokusie zestawienia z tym oryginalnym poglądem osobistego wspomnienia z przed lat piętnastu, któremu ostatnie wydarzenia w Lozannie i Paryżu nadały pewien posmak aktualności. Było to w Rosji, w ciągu owego kilkomiesięcznego przejściowego okresu między caratem a bolszewizmem. „Pijani wolnością" żołnierze, zamiast bić się, dyskutowali na temat czy Niemcy po przegranej wojnie będą musiały zapłacić odszkodowania (akurat tego dnia nadeszła wiadomość o okupacji Pskowa). Dyskusja była gorąca, ścierały się zdania za i przeciw. Wtem zerwał się młody kapral i jednem słowem pogodził zwaśnionych: odszkodowania należą się, ale nie od narodu niemieckiego, który nic nie zawinił, lecz od niemieckiego rządu, odpowiedzialnego za wojnę. To przecież takie proste! A nikomu przedtem na myśl nie przyszło. Długo oklaskiwano młodego wynalazcę.

Ale barbarzyńska Rosja, to nie przodowniczka kultury europejskiej — Francja, czego nie mógł zrozumieć rosyjski żołnierz analfabeta, to rozumie podatnik i urzędnik francuski. Rozumie on doskonale, że z próżnego i Salomon nie naleje, i że za kryzys i nadmierne rozdęcie wydatków płacić mają nie ci, co zawinili, nie ta czy inna grupa ludności, lecz cały naród.

Świadomość pociągnięcia do ofiar najszerszych warstw ludności, powoli żłobi sobie drogę w umysłach Francuzów. Demagogja partyjna opóźnia ten proces, ale nie może go zatrzymać.

Przeciwwagą demagogji w Izbach przedstawicielskich są przywódcy o szerszych horyzontach i silnych indywidualnościach. Apelują oni od posłów do kraju, od interesów jednostkowych do interesu zbiorowego.

Mechanizm polityczny Francji, pisze p. Henri de Kejrillis w „Echo de Paris", jest rozbity. Brak jej przywódców, mężów stanu w rodzaju Rajmunda Poincarégo. Zadanie p. Herriota jest niezmiernie trudne, ale droga jego jest prosta: nie oglądając się na to, kto mu zapewnił zwycięstwo wyborcze, winien oprzeć się na tych elementach Izby, które stawiają zbawienie kraju ponad interesy ich klijenteli wyborczych.

W omawianiu polityki wewnętrznej zaprzyjaźnionego państwa, obowiązuje pewna wstrzemięźliwość i dyskrecja. To też zadawalamy się przytoczeniem djagnozy choroby parlamentarnej Francji, jaką stawia publicysta paryski. Niech nam wolno będzie dodać, że parokrotnie wyrażono na tem miejscu pogląd, iż sprawa ofiar, jakie poniesć wypadnie dla uratowania finansów Francji, będzie probierzem trwałości rządu radykalnego i sprawdzianem wartości ideowej nowej większości parlamentarnej. Bieg wypadków a w szczególności wczorajsze głosowanie w Izbie zdaje się potwierdzać te przewidywania.

J. Per.

# Projekty finansowe rządu Herriota uchwalone

## ROZDŹWIĘKI POMIĘDZY RADYKAŁAMI A SOCJALISTAMI. — 184 GŁOSY WIĘKSZOŚCI.

Po nocy ożywionych debat, w czasie których rząd popierany był naprzemian przez prawicę i lewicę, Izba Deputowanych przystąpiła wczesnym rankiem do decydującej debaty nad projektem finansowym.

B. minister Paul Reynaud oświadczył, że jego koledzy z frakcji wstrzymują się od głosowania nad całością projektu.

Herriot, przerywając, prosi ponownie o głos.

„Przypominam sobie, mówi premjer, iż Pietri, b. minister obrony narodowej w gabinecie Tardieu, powiedział raz, że trzeba wybrać między polityką ustępliwości a polityką odwagi. Rząd obecnie wybrał politykę odwagi. Sądzę — mówił Herriot — iż nie będzie bezskutecznem zaapelować do Izby o oddanie krajowi przysługi, nawet, gdyby trzeba było za nią zapłacić niepopularnością. Gabinet ze swej strony nie zawaha się wziąć jej na swe barki. Rząd musi okazać krajowi, że ma kierowników, do których może mieć zaufanie".

Zwracając się do centrum oraz prawicy, mówca oświadczył: „Odpowiedzialność w chwili obecnej jest ciężka, lecz nie dla mnie, a dla was. Za chwilę będziecie mogli osądzić. Wyroku oczekuję ze spokojem".

Na ławach radykałów społecznych zrywa się burza oklasków, podczas gdy socjaliści, prawica i centrum zachowują absolutne milczenie.

Deputowany Paul Reynaud zabiera ponownie głos i zaznacza, że wszystkich głęboko poruszyło przemówienie Herriota. W komisji finansowej stronnictwo jego wypowiedziało swą opinję i wstrzyma się od głosowania nad projektem rządowym, uważając, iż przyjęcie go może tylko przynieść szkodę Francji. Zdanie to nie jest odosobnione, skoro nawet część grupy Herriota opuszcza swego szefa z tego samego powodu.

O godz. 10-ej rano przy szczelnie wypełnionej sali, gdzie rząd stawił się w komplecie, wchodzi na trybunę Leon Blum, rozpoczynając przemówienie tak słabym głosem, iż zewsząd dają się słyszeć okrzyki: „głośniej". Mówca socjalistyczny wyraża żal, że atmosfera solidarności, jaka panowała w okresie wyborczym między socjalistami a radykałami społecznymi, znikła i zarzuca rządowi, iż popierał wniosek przedstawiciela prawicy Fabry o odrzucenie propozycji socjalistycznej, dotyczącej zniesienia okresu ćwiczeń rezerwistów. Wreszcie stwierdza, iż rozstanie się z radykałami jest nietylko faktem poważnym, lecz i okrutnym. Zaledwie 2 miesiące minęły od wyborów, a gruntowne zmiany, jakie w tym czasie zaszły, są dla socjalistów głębokiem rozczarowaniem.

Blum kończy, zapowiadając, iż socjaliści będą głosowali przeciwko całości projektu.

Ze swego miejsca zabiera głos b. minister finansów Flandin, oświadczając, iż walczył ze swem sumieniem i doszedł do przekonania, iż nie wolno pozostać nieczułym na apel obecnego rządu tak, jak nie można obojętnie słuchać słów Bluma. Mimo, iż rządy Lavala i Tardieu były tak krytykowane i atakowane, apel premjera Herriota nie pozostanie bez echa. Niegdyś z okazji moratorjum Hoovera socjaliści głosowali za oświadczeniem rządowem Lavala, nie wchodząc w skład większości. Dziś centrum republikańskie, które mówca reprezentuje, chociaż nie należy do większości — będzie jednak głosowało za rządem. Jeżeli obecny gabinet zostanie obalony, kontynuuje Flandin — przyniesie to francuskiej polityce zagranicznej wielkie szkody.

Następnie wchodzi na trybunę François Albert, przywódca frakcji radykałów społecznych, stwierdzając na wstępie, iż partja jego poprze premjera, mimo, iż niektóre punkty projektu finansowego rządu przyjęte zostały w łonie partji bez entuzjazmu.

O godz. 11.05 przewodniczący izby oznajmia, iż rząd stawia kwestję zaufania, poczem rozpoczęło się głosowanie. *Na 586 głosujących 385 wypowiedziało się za rządem, 201 przeciwko rządowi.*

## PRASA ZADOWOLONA

**Dzienniki wieczorne omawiają głosowanie w Izbie Deputowanych nad projektem finansowym, wyrażając naogół zadowolenie z wyników tego głosowania i podkreślając przejście socjalistów do mniejszości oraz utworzenie większości koncentracyjnej. W kuluarach Izby głosowanie dzisiejsze jest żywo omawiane. Niektórzy deputowani wyrażają nadzieję, że senat wzmocni jeszcze za-**

rządzenia, mające na celu podniesienie gospodarcze, i że nowa większość Izby, która w sobotę będzie musiała zbadać ponownie projekt zwrócony jej przez senat, pójdzie jego śladem. W ten sposób rząd, jak się zdaje, będzie mógł udać się niezwłocznie na wakacje i po ich zakończeniu prowadzić nadal pracę nad konsolidacją finansową i budżetową oraz nad kontynuowaniem polityki zagranicznej.

Najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się w sobotę przed wznowieniem dyskusji finansowej w Izbie Deputowanych.

### W SENACIE

Komisja finansowa Senatu wysłuchała wczoraj Herriota oraz ministrów Martina i Palmade. Przewodniczący komisji Caillaux zapytał premjera, jakie jest stanowisko rządu wobec uchwalonego przez Izbę Deputowanych tekstu projektu finansowego. Na pytanie to Herriot odpowiedział, iż tekst ten odpowiada tylko częściowo pragnieniom rządu, niemniej jednak stanowi etap na drodze do uzdrowienia finansowego. Po posiedzeniu komisji premjer udał się do Pałacu Elizejskiego, celem odbycia konferencji z prezydentem Lebrun.

# Na widowni

### MINISTER SKARBU W SZCZAWNICY

W poniedziałek przybył do Krakowa minister skarbu Jan Piłsudski w towarzystwie wiceministra Jastrzębskiego. Dzisiaj rano p. minister odjechał do Szczawnicy.

### URLOP WICEMIN. KOŻUCHOWSKIEGO.

Wiceminister Przemysłu i Handlu, p. Józef Kożuchowski wyjechał wczoraj na urlop wypoczynkowy.

### Z AMBASADY FRANCUSKIEJ.

Z okazji święta narodowego w dn. 14 b. m. ambasador Francji i pani Laroche przyjmować będą kolonję francuską w pałacu Ambasady (Al. Ujazdowska 31) od g. 1 pp.

### Z DYPLOMACJI.

Poseł Finlandji w Warszawie, dr. Gustaw Idman, wyjechał na urlop wypoczynkowy. P. posła zastępuje w charakterze chargé d'affaires a. i., sekretarz poselstwa, p. Konrad Ernst.

### NOWY KONSUL FRANCUSKI.

P. Prezydent Rzplitej udzielił p. Arsene Auguste Ronflard, konsulowi Francji w Warszawie exequatur na obszar woj. warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego i wileńskiego z siedzibą w Warszawie.

### ROKOWANIA Z NIEMCAMI W SPRAWIE OPIEKI SPOŁECZNEJ

Wczoraj zakończyły się w Warszawie rokowania między przedstawicielami rządu polskiego i niemieckiego w sprawie opieki społecznej, udzielanej obywatelom jednego z państw, znajdującym się na terenie drugiego. Podpisano protokół, który zawiera kilkanaście artykułów, dotyczących kwestyj już uzgodnionych. Protokół ten będzie podstawą do dalszych rokowań, które wznowione będą w najbliższym czasie.

# KRONIKA ZAGRANICZNA
**(Według telegramów własnych i agencyjnych)**

## Izba Gmin a układy Lozańskie

### OPINJA NIE WIERZY W POROZUMIENIE Z AMERYKĄ

Premjer Mac Donald uzasadnił w izbie gmin obszernie układy Lozańskie, wychodząc z założenia zgubności odszkodowań niemieckich dla życia gospodarczego i niemożliwości przezwyciężenia kryzysu bez podźwignięcia Niemiec z ruiny ekonomicznej. Wierzy on w powodzenie porozumienia Lozańskiego, bo gdyby groziło mu niebezpieczeństwo, a była nadzieja uratowania go, rząd brytyjski podjąłby się wyciągnąć je nawet z ognia.

Robiąc aluzje do Stanów Zjednoczonych MacDonald oświadczył, że poruszając te kwestje ze Stanami Zjednoczonemi, dotykamy bardzo drażliwego punktu. „Nikt nie może potępić Ameryki za stanowisko, które w tej sprawie przyjęła. O ile mi jest wiadomem, Ameryka nie przyjęła dotychczas żadnych zobowiązań, ani nie dała żadnych wskazówek, na jakich podstawach byłaby ona gotowa układać się z nami, przypuszczam jednak, że żaden naród na świecie nie jest bardziej gotów, do wyciągnięcia ręki dla ułatwienia wyjścia z trudności, które nas otaczają".

Lozanna „wyrwała zło z korzeniami" i utorowała drogę do „porozumienia politycznego". „Rzesza niemiecka musi być z powrotem wciągnięta w krąg normalnych stosunków międzynarodowych, a głos jej musi być wysłuchany tak, jak wysłuchiwane są głosy innych narodów, gdy są poważne, a odrzucane, gdy niemi nie są".

„Z radością stwierdzić mogę, że Lozanna zbliżyła nas do Francji, zbliżyła Francję do Niemiec i zbliżyła Francję i Niemcy do nas. Musimy zdobyć się na wysiłek, by zaradzić trudnościom obecnym, wspierając się wzajemnie. Rząd brytyjski w dalszym ciągu współpracować będzie w tym kierunku i wytężać swoje siły dla zapewnienia pokoju. Zadanie rozpoczęte w Lozannie otwiera nam nowe drogi, może bardzo szerokie, proszę więc Izbę o jaknajszczerszą aprobatę pracy moich kolegów i mojej własnej".

Imieniem socjalistów Lansbury winszował rządowi powodzenia, wyrażając nadzieję na równie szlachetny gest ze strony Stanów Zjednoczonych po wyborze Prezydenta.

Natomiast z najostrzejszą krytyką wystąpił Lloyd George, trzymając w ręku „białą księgę rządu", zawierającą umowy lozańskie, wołał on dramatycznym głosem: „To nie jest wszystko, co się stało w Lozannie. Najważniejsza sprawa, którą załatwiono, nie jest zawarta w tym dokumencie. Dokument od którego zależy życie i śmierć tego porozumienia, nie znajduje się w tej publikacji. Wydaje mi się, że parlament ma prawo znać całą prawdę, wiedzieć o każdym dokumencie, któryby umożliwił parlamentowi wydanie oceny o tranzakcji, jaką kanclerz skarbu i premjer określili: pierwszy jako nową erę, drugi jako nową księgę. Myśmy otrzymali tylko wstęp do tej księgi, zaś nowej ery ja wogóle nie widzę".

Żądał on ujawnienia porozumienia z Francją i Włochami, cytując z „Matina" oświadczenie, że „gentlemen agreement" uzależnia wyraźnie od wyrównania długów amerykańskich ratyfikację układu lozańskiego przez parlamenty, a więc realizację całego porozumienia. (Prasa zachowawcza przeczy zobowiązaniu się Anglji do niewystępowania wobec Ameryki bez względu na Francję i Włochy).

W obronie rządu przemawiał kanclerz skarbu Neville Chamberlain: „Jeżeli ogólne skreślenie długów będzie mogło być urzeczywistnione, to skreślimy je. Jeżeli zaś przeciwnie, skreślenie ogólne okaże się niemożliwem, będziemy musieli zaczekać i zobaczyć, co może nam zaproponować Ameryka, a dopiero potem postanowimy, co możemy zaproponować naszym sojusznikom". (Długotrwałe oklaski na ławach większości). „Byłoby rzeczą najbardziej nierozsądną — mówił dalej minister — sugerować nam, że zanim dowiemy się, co zaproponuje nam Ameryka, zanulujemy nasze wierzytelności u naszych sojuszników europejskich. Wszystkie mocarstwa, biorące udział w konferencji lozańskiej, sądzą, że, idąc za wskazaniami Stanów Zjednoczonych, będą mogły załatwić swe spory i doprowadzić do porozumienia. Ameryka nigdy nie odmówi odegrania roli przy światowem załatwieniu zagadnień".

W końcu kanclerz skarbu oświadczył, że W. Brytanja nie zamierza powrócić do parytetu złota mimo głosowania gubernatora Banku Angielskiego Normana za rezolucją Banku Rozrachunków Międzynarodowych w sprawie powrotu do parytetu złota, co część prasy uznała za poufne ustępstwo na rzecz Francji. Min. Simon oświadczył, że zwrócił się już telegraficznie do mocarstw zainteresowanych o zgodę na ogłoszenie całego układu dodatkowego.

Mowa Premjera i wyjaśnienia przedstawicieli rządu spowodowały raczej nastrój rozczarowania. Panuje powszechny pesymizm co do widoków porozumienia z Stanami Zjednoczonemi, od którego zależy wejście w życie układów Lozańskich.

Wiadomości z Waszyngtonu brzmią fatalnie. Senatorowie Smoot, Fess i MacKellar, żądają odrzucenia z góry przez Hoovera wszelkich prób skreślenia długów europejskich, nazywając solidarny front mocarstw względem Ameryki „przekroczeniem granicy przyzwoitości". Niektórzy żądają oddania St. Zjedn. b. kolonji niemieckich o ile mocarstwa nie będą mogły zapłacić długu. Również p. Stimson zastrzegł się przeciw możliwości ustępstw w sprawie długów.

### FRANCJA

OGRANICZENIE ROBOTNIKÓW CUDZOZIEMCÓW do 5 proc. w zakładach przemysłowych zostało uchwalone przez senat.

### W. BRYTANJA

UROCZYSTOŚCI PRZYJAŹNI FRANCUSKO-ANGIELSKIEJ odbyły się z okazji przyjazdu delegacji samorządów francuskich na obchód 866 rocznicy bitwy pod Hastings.

ZABURZENIA W INDJACH powtarzają się. Wybuchł m. in. bunt przeciw maharadży Udaipur, krwawo stłumiony przez wojsko. W Bombaju Hindusi i Muzułmanie nie mogą z sobą dojść do zgodnego współżycia.

### BELGJA

SYTUACJA W OKRĘGU GÓRNICZYM ZOSTAŁA OPANOWANA przez wojsko i żandarmerję. Po wszystkich ulicach krążą patrole, wszyscy wybitniejsi komuniści znajdują się pod kluczem. Auta pancerne budzą wśród manifestantów postrach. W Charleroi w nocy komuniści napadli na żandarmerję, lecz na odgłos strzałów rzucili się do ucieczki. Bataljon 13 pułku okopał się dokoła elektrowni, broniąc jej przed tłumem. Cały teren, objęty strajkiem, znajduje się pod nadzorem samolotów. Strajkujący przestali już wznosić barykady. Na linji kolejowej Bruksela — Paryż koło Cuesmes, szyny zostały pozrywane. Nie doszło do katastrofy z powodu dostrzeżenia na czas zniszczenia.

Większości robotników polskich grozi wydalenie z pracy pod presją bezrobotnych Belgów.

Socjaliści żądają 40-godzinnego tygodnia pracy i wstrzymania redukcji płac, grożąc strajkiem generalnym.

W PARLAMENCIE Deputowani zgłosili wniosek, piętnujący gwałty, popełnione w Hainaut, i wyrażający nadzieję, że konflikt będzie załatwiony w duchu sprawiedliwości. Vandervelde w imieniu socjalistów domagał się zadośćuczynienia dla klasy robotniczej. Po wystąpieniu premjera Renkina, który podkreślił pojednawczą rolę rządu i jego wolę utrzymania porządku publicznego, Izba wyraziła zaufanie rządowi.

### NIEMCY

SYTUACJA POLITYCZNA. Niem. narodowi ponownie zażądali od kanclerza ustanowienia komisarza Rzeszy dla Prus, wobec niemożliwości wyłonienia rządu przez sejm pruski i nienormalności dalszego pozostawania u władzy zdymisjonowanego rządu centrolewicowego w Prusach.

Rząd zabronił podawania przez radio mowy hitlerowca Rosenberga, pomawiającej Polskę o zamiary zaborcze wobec Niemiec. Cała kampanja wyborcza hitlerowców odbywa się pod hasłem konieczności obalenia Traktatu Wersalskiego i wydarcia Polsce „korytarza",względnie ukarania winnych podpisania za Niemcy traktatu.

KRWAWE STARCIA powtarzają się. Z ofiar niedzielnych dalszych 17 zmarło w szpitalach. Socjaliści żądają daremnie od min. spr. wewn. Rzeszy ochrony przed terorem bojówek hitlerowskich, najgorszym oczywiście w krajach rządzonych przez hitlerowców. Wszechnica berlińska ponownie została zamknięta z powodu walk pomiędzy hitlerowcami a republikanami z powodu zerwania przez nieznanych sprawców wstęg, złożonych uroczyście w niedzielę pod pomnikiem poległych pod Langemarck.

„ODDZIAŁY PRACY" pod dow. prezesa zakładu zakładu ubezpieczeń od bezrobocia, będą wkrótce wprowadzone dekretem. Zaciąg będzie narazie dobrowolny dla młodzieży od 18 do 25 lat (ewent. do 30). W administracji otrzymanie posad będzie uzależnione od odbycia służby w takich oddziałach. Wychowanie fizyczne będzie w nich przymusowe. Obozy po 40 ludzi będą „zamknięte", „otwarte" lub „lokalne". Oddziały liczyć mają 200.000 ludzi, co kosztować będzie do 100 miljonów (częściowo z funduszu bezrobocia).

### AUSTRJA

MARSZ BEZROBOTNYCH na Innsbruck nie powiódł się. Policji udało się powstrzymać maszerujące oddziały. Most nad Inem został obsadzony przez żandarmerję. Planowany pochód demonstracyjny ulicami Insbrucku został przez władze zakazany.

### WĘGRY

ZADOWOLENIE Z UMOWY LOZAŃSKIEJ wyraził wobec prasy min. spr. zagranicznych Walko po swoim powrocie, zwłaszcza z projektu odbudowy Europy Środkowej przez zapewnienie zbytu jej produkcji i umożliwienie wyjścia z błędnego koła restrykcyj dewizowych. Państwa będą musiały się odtąd liczyć z trudną sytuacją Węgier.

### RUMUNJA

ZA WSPÓŁPRACĄ GOSPODARCZĄ Z WĘGRAMI wystąpił premjer w wywiadzie z „Magyar Hirlap"; nie miałby on nic przeciw unji personalnej między Węgrami a Rumunją, choć nie jest ona na razie do urzeczywistnienia.

### HISZPANJA

REWOLUCJA CHŁOPSKA, wybuchła pod wpływem agitacji komunistycznej w okręgu Toledo. Dopiero po krwawej zaciętej walce ,w której było wiele zabitych i rannych, udało się żandarmerji opanować sytuację. Właściciele ziemscy uciekli; szkody poczynione w majątkach są olbrzymie.

ZATONĄŁ KRĄŻOWNIK „BLASDELEZO" na głębokości 73-ch mtr. Wydobycie krążownika wydaje się niemożliwem.

# UZNANIE DLA ZAKŁADÓW SS. NIEPOKALANEK

W dniu 22 czerwca r. b., zakończył się Zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia Jazłowieckiego byłych Wychowanek SS. Niepokalanek. Na Zjeździe tym rozpatrywano ogólną działalność byłych wychowanek, w ustosunkowaniu się do obecnego, ciągle wzmagającego się kryzysu ekonomicznego i moralnego.

Stwierdzono, że działalność wychowanek SS. Niepokalanek, zarówno w Zjednoczeniu Jazłowieckiem, jak w rodzinie, w pracy zarobkowej, oraz w licznych instytucjach społecznych nie upada, lecz przeciwnie wykazuje stale wielką żywotność, że na ogół wychowanki cechuje hart ducha i umiejętność zastosowania się do najcięższych warunków, przy zachowaniu pogody, wypływającej z silnej Wiary i ufności w Bogu.

Zważywszy, że źródłem tej siły, są zasady wyniesione z Zakładów SS. Niepokalanek, — Wychowanki Klasztorów: Jazłowca, Nowego Sącza, Jarosławia, Niżniowa, Słonima, Wirowa, Maciejowa, Dębowej Łąki, Szymanowa, zrzeszone w Koleżeńskiem Zjednoczeniu Jazłowieckiem, w Kołach: Warszawa, Lwów, Kraków, Wilno, Poznań, Słonim, Wirów, Maciejów, Bydgoszcz, Sanok, Rawa Ruska,— składamy hołd wdzięczności Zgrom. SS. Niepokalanek za trud poniesiony przy kształtowaniu naszych dusz i charakterów, za atmosferę rodzinną w Zakładach, za usilne i stałe podnoszenie poziomu nauk, za rozwijanie w nas miłości Ojczyzny i przygotowanie nas do pracy w Jej służbie, za wyrabianie w nas woli dążenia ku dobremu a zwalczania w sobie zła, w czystej intencji życia z Bogiem i dla Boga, za rozumowo ujęty wykład Religii Katolickiej, za wszczepianie w nas wiernego przywiązania do Kościoła Katolickiego i umiłowania wszystkiego co wzniosłe i piękne, za szeroki i mądry pogląd na życie i nakoniec za owe oddane nam zawsze serce macierzyńskie, bo w każdej okoliczności życia, każda z nas wychowanek znajduje w domach Sióstr oparcie moralne, a w razie potrzeby nawet i materjalne, jak w rodzinie.

Dziękujemy również za żywe przykłady bezinteresowności i niezwykłego poświęcenia, posuniętego do najdalszych granic, które niejednokrotnie wyraża się w zupełnym niedostatku dla Sióstr, przy jednoczesnem utrzymaniu w internatach całego szeregu bezpłatnych pensjonarek, z rodzin które padły ofiarą klęsk wojennych lub kryzysu.

Aczkolwiek Zgromadzenie SS. Niepokalanek uchyla się stale od wszelkich objawów wdzięczności, — wobec piętrzących się w dzisiejszej epoce trudności, podważania powagi pracy katolickiej i obniżania jej wartości przez ludzi złej woli — specjalnie podkreślamy na tem miejscu wybitnie dodatni i dobroczynny wpływ Sióstr na społeczeństwo, zaznaczając, że z głębi duszy wdzięczne, wiernie przy Zgromadzeniu SS. Niepokalanek stać zawsze będziemy.

Prezydjum: Przewodnicząca *Michalina z Łukasiewiczów Dobrowolska, Marja z Nowosieleckich hr. Łosiowa, Zofja z Łukasiewiczów Abgar-Sołtanowa, Marja Münter, Zofja z hr. Tyszkiewiczów Weissowa.*

Zarządy Kół i Radne: Warszawa *Walentyna z Poplawskich Kossowska, Zofja z Cieclerskich Chamiec, Iza ze Śliźniów Rogozińska, Kazimiera z Ponikiewskich Scheunertowa, Edwarda z Przyłuskich Załuszczyna, Helena z Horodyskich Byszewska, Helena z Potockich Rogozińska, Marja z hr. Sołtanów hr. Grocholska, Teresa ze Skarżyńskich hr. Łubieńska, Renata z hr. Morstinów Wyleżyńska, Marja Poziomska, Kazimiera Bojakowska, Marja Korwin Szymanowska, Hanna Kotarska, Marja Skórzewska, Zofja Bujalska, Marja Zarzycka.* Lwów: *Marja Krzeczunowicz, Marja z Załęskich Ochocka, Marja z hr. Dembińskich hr. Mycielska.* Kraków: *Helena d'Abancourt, Marja z Wierzbickich Kopernicka.* Wilno: *Helena z Oskierków Wańkowiczowa, Amelja ze Świdów Kiersznowska, Róża hr. Rostworowska, I. Niezabytowska.* Poznań: *Ewa z hr. Tyszkiewiczów Michałowska, Felicja Żurowska, Helena hr. Sołtanówna.* Słonim: *Stanisława Zegarkówna, Klara Szlażanka, Anna Grońska.* Wirów: *Franciszka Arcichowska, Franciszka Wróblewska.* Maciejów: *Adela z Jodków Sokołowska, Eugenja Piotrowska.* Bydgoszcz *Zofja z Karnkowskich Kulwieciowa, Iza Bojanowska.* Sanok: *Gabryela z Darowskich Łebkowska, Helena Gniewoszanka.* Rawa Ruska: *Marja z Paigertów Łączyńska.*

Zarząd Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek przyłącza się do złożonego powyżej hołdu byłych uczennic SS. Niepokalanek, gdyż pomiędzy swemi Stowarzyszonemi posiada ich ogromny zastęp i ceni w nich zalety wyrobione przez wychowanie Zgromadzenia SS. Niepokalanek.

Za Zarząd: Przewodnicząca: *Eleonora Czarnowska.*

Do hołdu uznania dla Zgromadzenia SS. Niepokalanek przyłącza się Katolicki Związek Polek.

# MŁODZIEŻ O ROSZCZENIACH NIEMIECKICH

Na poniedziałkowym wiecu, zwołanym w stolicy na Placu Marsz. Piłsudskiego, organizacje młodzieży uchwaliły następującą rezolucję:

*1) Stwierdzamy, że kryzys światowy może być zażegnany tylko przez przywrócenie wzajemnego zaufania narodów drogą solidarnego wysiłku wszystkich państw. Niema zaufania gospodarczego bez uspokojenia zaognionej atmosfery politycznej. Warunkiem międzynarodowego zaufania jest jednak poszanowanie obowiązujących traktatów międzynarodowych.*

*2) Stwierdzamy, że uprawiana przez Niemcy polityka nacjonalistyczna uniemożliwia uzdrowienie gospodarcze i polityczne Europy. Niemcy prowadzą prohibicyjną politykę gospodarczą w stosunku do państw sąsiednich, uprawiają nienawistną propagandę rewizjonistyczną, celem oderwania od Polski rdzennie polskich ziem, wychowują młode pokolenia w duchu militaryzmu i nienawiści do innych narodów, prowokują Polskę nieustannie przez urządzanie manifestacji i demonstracji nad granicą polską w rodzaju wizyty eskadry niemieckiej w Gdańsku, uciskają wreszcie mniejszość polską w Niemczech, która nie może znaleźć sprawiedliwości u sądów niemieckich. Piętnujemy agresywną politykę nacjonalistów niemieckich, stanowiącą główną przeszkodę dla normalizacji i pacyfikacji stosunków gospodarczych i politycznych w całej Europie.*

*3) Stwierdzamy, że polityka, uprawiana przez czynniki nacjonalistyczne w Gdańsku pod presją Berlina, jest polityka stałych prowokacyj i próbą uchylania się Gdańska od zobowiązań wobec Polski. Mniejszość polska w Gdańsku szykanowana jest na każdym kroku, obywatele polscy w Gdańsku narażeni są stale na obrazę i pobicie. Policja gdańska toleruje jawnie barbarzyńskie wybryki hitlerowców, a wyroki sądów gdańskich, urągające wszelkim zasadom sprawiedliwości, stały się przysłowiowe w Europie. Swoje uprzywilejowane stanowisko gospodarcze wykorzystuje Gdańsk, by uprawiać przemyt towarów niemieckich do Polski. Wysoki Komisarz Ligi Narodów Gravina przypatruje się bezczynnie prowokacjom Gdańska. Domagamy się od Ligi Narodów, by z całą energją zaprowadziła w Gdańsku taki porządek rzeczy, który odpowiadałby międzynarodowemu statutowi Wolnego Miasta.*

*4) Stwierdzamy, że nawskroś pokojowo usposobiony naród polski nie da się sprowokować przez agresywność nacjonalistów niemieckich do żadnych nierozważnych kroków. Szanujemy pokój, gdyż znamy okropności wojny. Stwierdzamy jednak, wobec całego świata, że każda próba odebrania Polsce chociażby drobnego kawałka ziemi, lub uszczuplenia uprawnień polskich w Gdańsku, spotka się z jednomyślnym i zdecydowanym oporem całego narodu polskiego, który w razie potrzeby będzie umiał walczyć dla całości Rzeczypospolitej do ostatniej kropli krwi.*

---

# CENNY NABYTEK DLA BIBLJOTEKI NARODOWEJ W WARSZAWIE

PARYŻ (PAT). Biblioteka Polska w Paryżu nabyła dla Biblioteki Narodowej w Warszawie kilka pierwszorzędnej wartości inkunabułów. Najznakomitszym egzemplarzem jest niesłychanie rzadki „brewiarz płocki“, wydany w roku 1498. Jest on zachowany w tak świetnym stanie, jakgdyby świeżo wyszedł z pod prasy.

---

MIECZYSŁAW SMOLARSKI 1)

# FRANCUZ O POLSCE W XVII WIEKU

Było to już po wojnach szwedzkich, po abdykacji Jana Kazimierza, po śmierci Michała Wiśniowieckiego.

Potężna jeszcze i wielka Polska, której władcy niedawno sięgali po koronę carów i mogli ugiąć w hołdzie Krym i Tatarów, straciła kraje liczne i bogate, na pewien czas pozwoliła, by półksiężyc zaświecił nad Kamieńcem Podolskim. Pozostał wprawdzie rdzeń państwa nienaruszony, ogromny, lecz myśl przyjaciół Polski zaczęła się zastanawiać, rozważać przyczyny niepowodzeń. Było to przed świetnemi zwycięstwami Sobieskiego, które znowu na pewien czas kłam miały zadać zbytnim obawom.

Do tych osób życzliwych należał i autor książki: „Relation historique de Pologne“, wydanej w Paryżu w 1686 roku. Nazwał się panem „z Wysokiego miasta“. lub jak ktoś inny może wolałby przetłumaczyć „z Wysokiego dworu“, podpisał się bowiem de Hauteville.

Z wielu szczegółów możemy i dziś stwierdzić, że kraj, o którym opowiadał, znał doskonale. Nietylko nie powtarzał cudzych zdań, ale miał czas, by sądy własne przemyśleć i rozważyć. Dzieło jego dość obszerne poświęcone było w wielkiej mierze uwagom o rządzie i prowincjach Rzeczypospolitej, ale mówiło także wiele i o zwyczajach Polaków, ich ubiorze, religji, drogach, zajazdach, monecie. Zawierało bardzo ciekawy dla cudzoziemców rozdział o tem, jak podróżuje się przez polskie kraje. Bez trudu też czytelnik i dziś może się domyśleć, że autor znał się na wojsku i sztuce wojennej. Nic dziwnego zatem, iż jego relacja cieszyła się rozgłosem. Wydano ją w oryginale francuskim cztery razy przez lat siedemnaście. Przełożono ją na język niemiecki.

Twórca jej, kryjąc swe właściwe nazwisko, nie chciał może, by o krytyczne nieraz uwagi gniewali się nań ludzie, z którymi związał się dawnemi stosunkami i przyjaźnią. Był bowiem nikim innym, jak znanym wszystkim, którzy bywali na dworze Jana Kazimierza, zaufanym podskarbim dworu, który w ślad za królem, po jego abdykacji, Polskę opuścił.

Zobaczono go w Warszawie ponownie w pięć lat później, gdy przed elekcją Michała Wiśniowieckiego, jako sekretarz ambasadora francuskiego raz jeszcze przybył, by dawnych znajomych zobaczyć i kandydata ojczyzny swej popierać. Nazywał się Kasper de Tende. Pochodził z rodu hrabiów de Savoie. Przodkowie jego słynęli jako mężni wojownicy, a i on sam za młodu nieraz na polu jako rycerz w wojsku francuskiem.

* * *

Trzy czwarte swojej książki poświęcił ogólnym wiadomościom geograficznym, historycznym oraz o wewnętrznym ustroju Polski. Kreślił je zwięźle i mało naogół czynił krytycznych spostrzeżeń. Nawet elekcji królów nie ganił zbytnio, prócz tego, iż wywołuje niezgodę i rozdwojenie. Nie wiedział jeszcze o gorszących i niepokojących wypadkach, które zdarzyć się miały po śmierci króla Jana III-go. Rozumiał wprawdzie, jak bardzo nierozsądny był wybór króla Michała, znał potajemne jego przyczyny, lecz w ogłoszeniu władcą zubożałego syna wielkiego kniazia Jaremy, w obsypaniu go potem wspaniałemi darami przez poddanych, odczuł jakiś poryw szczytny i szlachetny.

Widział też szacunek, jaki okazywał królom polski naród, dbałość o wdowy nawet, po nich pozostałe. Źródła nieszczęśliwych wojen i złych pokojów, których był świadkiem, szukał nie w konstytucji, ale w samej organizacji polskiego wojska i nienależytej o nie dbałości.

Po raz pierwszy osądził je ktoś tak bardzo krytycznie. Należy jednak zrozumieć przyczyny, jakie spowodowały sąd pana de Tende. Jako dworzanin Jana Kazimierza, nie mógł przeoczyć w wojsku polskiem oznak wewnętrznego rozkładu. Znał je zbliska. Słyszał o jego bohaterstwach. Pisał sam, że Polska ma najpiękniejszą i najlepszą konnicę świata, której nikt nie powinien zwyciężyć. Obok jednak wspaniałej, zdumiewającej bohaterstwem walki, gdy jeden Polak pobijał dwuch lub dziesięciu nawet przeciwników, obok odwagi i niezwykłej odporności na chłód, głód i niewygody, słyszał też o jakichś gromadnych, nagłych a niewytłumaczonych niczem popłochach, jak armii, zgromadzonej pod Pilawcami, o marnowaniu świetnych zwycięstw, jak w bitwie pod Smoleńskiem. Co tego mogło być przyczyną?

Pan de Tende przeżył w Polsce epokę pełną tragicznych wypadków, klęsk nieznanych od wieków. Widział stolicę w rękach wroga, ucieczkę króla, upadek niemal wielkiego państwa. Słyszał zapewne wiele gorzkich słów, których władca poddanym swym nie mógł oszczędzić. Coś z nich wsiąknęło w jego duszę. Nie mógł już zdobyć się na radosny zachwyt Laboureur'a. Nauczony doświadczeniem tylu błędów, które w oczach jego popełniano, poczynił wiele surowych uwag o wojsku z owych czasów.

Zadawalniano się wiarą w jego bitność, sławną już w całym świecie, a w istocie mało o niem myślano. Wodza, jeśli niedołężny był nawet, zmienić nie było można, gdyż urząd hetmana był dożywotni. Gdy zagroziła wojna, bez zapewnienia jakiegokolwiek porządku zwoływano hufce nieraz z krańców Rzeczypospolitej. Nie wskazywano im drogi, nie oznaczano czasu ostatecznego przybycia. Stawały się przez to zbytnim ciężarem dla ludności, zdarzało się, że przychodziły zapóźno.

Pospolite ruszenie było niepłatne, więc niejeden szlachcic, gdy wydał wszystko, co posiadał, na broń zbyt wspaniałą i kosztowną, chcąc nie chcąc musiał potem łupić okolice, przez które z oddziałem swym przechodził. Ponieważ przytem każdy musiał sam starać się o żywność, więc za armją wlokła się niezliczona ilość wozów, które utrudniały ruch i w szybszych pochodach stawały się przeszkodą. Wojsko najemne nieraz i przez dwa lata nie otrzymywało żołdu, więc radziło sobie grabieżą, jak mogło. Służba wywiadowcza niemal nie istniała, o nagły popłoch zatem przy ogólnym braku karności nie było trudno. Natomiast każdy żołnierz wiedział o zamiarach swego wodza. Niedość na tem. O twierdze nie dbano, tak, iż kraj zawsze nieprzyjacielowi stał otworem. I zbyt łatwo też zapominali Polacy o stratach, które ponieśli.

Uwagi te w bardzo smutnem świetle stawiają hetmanów z czasów Jana Kazimierza. Nie oni też ocalili wówczas Polskę, lecz uczynił to na własną niemal rękę, a z pomocą narodu Stefan Czarniecki. Ale pan de Tende nie zadowolnił się krytyczną oceną polskiej armji. Jako urzędnik króla, który biadał nad losem polskiego ludu i sam go także w opisie swym nie ominął.

*(Ciąg dalszy nastąpi)*

## SZCZEGÓŁY KATASTROFY SAMOLOTOWEJ J. BATI

Wypadek samolotowy znanego przemysłowca Bati, o czem doniósł już wczorajszy „Dzień Polski", zdarzył się o godz. 6-ej rano. Samolot spadł gwałtownie z wysokości 600 m. na lotnisko w Otrokovicach niedaleko Zlinu, zaledwie w kilka chwil po starcie. Samolot jest zdruzgotany na drobne kawałki. Pilot zginął natychmiast, Batia zaś, odwieziony do szpitala, zmarł koło godz. 9-ej. Zakłady Bati w Zlinie wydały specjalny dodatek do własnego pisma „Zlin", w którym redakcja zwraca się z odezwą do współpracowników, wzywając ich do spokoju i zapewniając, że sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstwa jest całkowicie zabezpieczona. Dyrektorami mianowani zostali prokurent firmy Cipera i przyrodni brat nieboszczyka Jan Bati. Syn Bati ma obecnie lat 18. Dzienniki w Pradze wydały dodatki nadzwyczajne o tragicznym wypadku.

* * *

Tragicznie zmarły przemysłowiec był wybitną jednostką, która wytrwałą i ciężką pracą dorobiła się wyjątkowo wybitnego stanowiska i wielkiego majątku.

Urodzony w r. 1876 w Zlinie na Morawach, jako syn ubogiego szewca, terminował początkowo u ojca. Potem jako 18-letni chłopiec zajął się na własną rękę fabrykacją obuwia płóciennego, które obnosił po targach okolicznych i sprzedawał.. Za uciułany grosz wyjechał do Niemiec, aby poznać maszynowy wyrób obuwia. Po powrocie założył mechaniczny warsztat wyrobu obuwia w Zlinie.

W r. 1904 Bata wyjechał do Ameryki wraz z kilku ludźmi ze swego warsztatu. Umieszcza ich w fabrykach obuwia i sam pracuje w jednej z takich fabryk. Po kilku latach wrócił wraz z grupą doskonale wykwalifikowanych rzemieślników.

Po powrocie do kraju zastosował podpatrzone w Ameryce sposoby i organizując fabrykację na większą skalę, stał się już ważnym czynnikiem eksportu. Z chwilą wybuchu wojny światowej przerzucił się do fabrykacji obuwia skórzanego głównie na potrzeby wojska, a w okresie coraz bardziej rosnącego braku skóry, rzucił na użytek wewnętrzny pierwsze obuwie z podeszwami drewnianemi. Przedsiębiorstwo jego rosło niemal w oczach, tak, że w roku 1917 jego dzienna produkcja dochodziła do 10.000 par, dając zarobek przeciętnie 4.000 robotnikom.

Firma Bata także po wojnie rozrastała się w sposób dotąd niespotykany, tak, że z czasem przedsiębiorstwo jego objęło także zagranicę, a mianowicie Niemcy przez założenie wielkiej fabryki obuwia na Śląsku w okolicy Opola, a następnie w Polsce koło Oświęcimia. W tym czasie główne zakłady w Zlinie wraz z instytucjami pomocniczemi stanowiły kompleks 32 fabryk, w których pracowało 16.000 robotników. Dzienna produkcja dochodziła pod koniec roku 1930 już do 100.000 par.

Do ostatnich lat swego życia mieszkał w swem rodzinnem mieście Zlinie. Piastował tam jakiś czas urząd burmistrza i wchodził w skład przedstawicielstwa krajowego Moraw.

Tragiczna śmierć Bati wywarła w całej Czechosłowacji wrażenie przygnębiające. Naogół uważają, że sytuacja finansowa olbrzymich przedsiębiorstw Bati, jest dobra i niema żadnych podstaw do niepokoju.

## Hołd ochotników z Belgradu dla Marsz. Piłsudskiego

Organizacja ochotników jugosłowiańskich złożyła na ręce konsula polskiego w Zagrzebiu następujące wyrazy hołdu dla Pana Marszałka Piłsudskiego:

*Prosimy, aby Pan zechciał w imieniu wielotysięcznych rzesz ochotników przekazać Wodzowi Waszego Narodu, Jego Ekscelencji Panu Marszałkowi Piłsudskiemu nasze szczere i braterskie pozdrowienie z zaznaczeniem, że także i na północy młodego państwa jugosłowiańskiego istnieje silna narodowa organizacja, która żywi duże sympatje dla polskiego narodu, która chce i życzy sobie ścisłego zbliżenia, oraz świadomego współdziałania i która w wiernej współpracy z nim pragnie bronić wolności słowiańskiej.*

*W imieniu naszych ochotników pozdrawiamy wielkiego Męża Stanu Polski, Pana Marszałka Piłsudskiego. Niech żyje Oswobodziciel i Orędownik świętej polskiej narodowości i bohaterskiego narodu, Pan Marszałek Józef Piłsudski! Taki okrzyk wznoszą i takie życzenia składają ochotnicy.*

## Wycieczki Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego

Przed kilku dniami wyjechała z Polski do Jugosławji wycieczka Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego, prowadzona przez członka zarządu Stow. p. J. Moczydłowskiego w liczbie pięćdziesięciu kilku osób. Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie na skutek otrzymanych ostatnio listów i zaproszeń od pokrewnych organizacyj jugosłowiańskich nie poprzestaje na tej wycieczce, lecz kontynuuje w dalszym ciągu propagandę, zmierzającą do zbliżenia narodów polskiego i jugosłowiańskiego organizuje dwie następne wycieczki, z których najbliższa rusza z Warszawy dnia 2 sierpnia, trzecia zaś z kolei — dnia 2 września.

Szczególnie wielkie znaczenie dla propagandy w Jugosławji państwowych zagadnień polskich będą miały uroczystości, w których weźmie udział wycieczka wrześniowa. W tym bowiem czasie nastąpi odsłonięcie tablicy z płaskorzeźbą Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Domu Polskim nad Adrjatykiem, oraz uroczystość umieszczenia kopji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej (dar miasta Wilna) w kaplicy Domu Polskiego nad Adrjatykiem.

Informacje w Oficjalnem Biurze Turystycznem Królestwa Jugosławji. Trębacka 9, tel. 206-73).

# Z życia prowincji

## Nowy dworzec kolejowo-morski w Gdyni

Urząd morski w Gdyni przystąpi w najbliższym czasie do budowy magazynu tranzytowego i dworca osobowego, przeznaczonych do obsługi zamorskiego emigracyjnego ruchu pasażerskiego. Dworzec i magazyn tranzytowy będą się mieściły w jednym budynku na molo pasażerskiem przy nadbrzeżu francuskiem w pobliżu kapitanatu portu.

Dworzec, długości 150 m., wyposażony będzie we wszelkie urządzenia i pomieszczenia dla władz celnych, przechowalnie, restauracje, umywalnie i t. d. Bezpośrednio do hali pasażerskiej przytykać będzie magazyn tranzytowy długości 120 m., przeznaczony dla przeładunku i magazynowania artykułów, idących lamanym frachtem kolejowo-morskim. Obydwa budynki będą budowane z żelbetu. Do dworca i magazynu doprowadzone będzie 5 torów kolejowych. O ile pogoda dopisze, to na jesieni budynek będzie już pokryty dachem. Przy budowie znajdzie pracę około 200 robotników.

## Smutne zakończenie lekcji pływania

Wczoraj na stadjonie w Mysłowicach zaszedł wypadek, który wywołał ogólne oburzenie. Kąpiący się w basenie stadjonowym niejaki Ludwik Gawędzki (lat 33) zaproponował znajomej swej Marji Cegielskiej (lat 27), że będzie ją uczyć pływania. Nagle, gdy znajdowali się w miejscu głębokości 8 m., obydwoje zniknęli pod wodą. Najwidoczniej Gawędzki nagle zasłabł na serce. Ciała nieszczęśliwych amatorów pływania wydobyto dopiero po kilku godzinach. Trudno naprawdę zrozumieć, dlaczego na stadjonie niema posterunku ratowniczego i dlaczego osobom nieumiejącym pływać pozwala się docierać do miejsc głębokich. Władze bezpieczeństwa powinny położyć kres tak niedopuszczalnemu lekceważeniu życia ludzkiego.

### KALISZ

— **Wyrok śmierci za morderstwa rabunkowe.** Sąd doraźny rozpatrywał sprawę braci Pacholków i Maćkowiaka, oskarżonych o dokonanie szeregu krwawych napadów rabunkowych. Józef Pachołek skazany został **na karę śmierci**, a Kazimierz Pachołek i Franciszek Maćkowiak **na bezterminowe ciężkie więzienie z pozbawieniem praw.**

Dziś w nocy o godz. 0.56 wykonano wyrok śmierci. Pan Prezydent Rzplitej z prawa łaski nie skorzystał.

### POZNAŃ

— **Pogrzeb ś. p. dyr. F. Merunowicza.** Wczoraj popołudniu, odbył się pogrzeb ś. p. dyrektora Feliksa Merunowicza. W pogrzebie wziął udział jako delegat prezes rady nadzorczej Banku Gosp. Kraj., wice-minister Przemysłu i Handlu, p. Kożuchowski. Obecni byli również delegaci dyrekcyj banków, pozatem przedstawiciele ważniejszych poznańskich instytucyj finansowych i liczne bardzo grono kolegów i przyjaciół Zmarłego.

### WEJHEROWO

— **25-lecie Katolickiego Tow. Robotników.** W niedzielę, dnia 10 b. m., odbyła się uroczystość 25-lecia istnienia Katolickiego Tow. Robotników w Wejherowie. Z okazji tego jubileuszu do Wejherowa przybył J. E. Ks. Biskup Okoniewski. Dzień jubileuszowy stał się potężną manifestacją uczuć katolickich ziemi kaszubskiej. Na całość uroczystości złożyły się: uroczyste nabożeństwo w farze miejscowej, oficjalne powitanie i złożenie hołdu J. E. Ks. Biskupowi przez stowarzyszenia i ludność miejscową, a po południu, po nieszporach i pochodzie przez ulice miasta — uroczysta akademja w strzelnicy bractwa kurkowego.

### GDYNIA

— **Skazanie złodziei grosza publicznego.** Wczoraj w głośnym procesie o nadużycia przy budowie gmachu pocztowego w Gdyni zapadł wyrok, mocą którego budowniczy **Mikulski skazany został na 4 lata i 8 miesięcy ciężkiego więzienia**, *320 zł.* grzywny i pozbawienie praw na 4 lata **Kotliński skazany został na 5 lat i 8 miesięcy ciężkiego więzienia** z pozbawieniem praw obywatelskich na 4 lata, **de Larme na 6 miesięcy więzienia** z pozbawieniem praw obywatelskich na 3 lata, **inż. Granowski na 2 lata i 6 miesięcy więzienia oraz 120 zł. grzywny.**

### GDAŃSK

— **Epidemja tyfusu.** Zachorowało tu na tyfus 5 osób, z których jedna zmarła. **Istnieje obawa dalszych zachorzeń** ze względu na to, że, jak dotychczas stwierdzono, epidemja wybuchła z powodu złych warunków sanitarnych. W dzielnicy, nawiedzonej przez tyfus, niema kanalizacji.

### KATOWICE

— **Unieruchomienie kopalni.** W związku z ogłoszonem dziś unieruchomieniem kopalni „Ferdynand", odbyło się zebranie załogi, które miało dość burzliwy przebieg. Na zebraniu tem część uczestników z grupą kobiet, udała się do willi naczelnego dyrektora kopalni koncernu „Wspólnoty interesów" inż. Sznapki i weszła na teren willi, oblegając budynek i wznosząc groźne okrzyki. Wobec przybycia policji, tłum po pewnym czasie rozszedł się. Dowiadujemy się, że 225 osób zatrudnionych będzie nadal na tej kopalni, 800 osób w ciągu najbliższych trzech tygodni przeniesionych zostanie na kopalnię „Mysłowice", reszta zaś zwolnionych robotników w liczbie 600 osób, znajdzie pracę również na kopalni „Mysłowice" za dwa do trzech miesięcy z chwilą zwiększenia popytu na węgiel.

### CIESZYN

— **Schwytanie zbiegłych więźniów.** Dnia 10 b. m. popołudniu w zaroślach na cmentarzu przy kościele ewangelickim schwytano trzech zbiegłych z więzienia cieszyńskiego więźniów: Zabrowskiego Eljasza, Gawędę Ignacego i Leszczyńskiego Jana i odstawiono ich z powrotem do więzienia. Pozostałych trzech więźniów dotychczas jeszcze nie ujęto.

### LWÓW

— **Aresztowanie zabójcy komisarza Czechowskiego.** Prasa wieczorna dowiaduje się, że **aresztowany został** Piotr Jaworski, robotnik z Zagłębia Borysławskiego, **jako podejrzany o dokonanie morderstwa na osobie komisarza policji państwowej ś. p. Emiljana Czechowskiego.**

### ZAMOŚĆ

— **Tragiczna śmierć umysłowo chorego.** We wsi Sitaniec pod Zamościem wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ umysłowo-chory Jan Repeć. Mianowicie wszedł on przez nikogo nie zauważony na szczyt wieży miejscowego kościoła, gdzie rozpoczął popisy gimnastyczne. W pewnej chwili stracił równowagę i z wysokości 50 m. runął w dół, zabijając się na miejscu.

## Ze sportu

### WALASIEWICZÓWNA STARTUJE NA OLIMPJADZIE W BARWACH POLSKI

W dniu wczorajszym w Polskim Komitecie Olimpijskim zapadła ostatecznie uchwała wystawienia Walasiewiczówny do składu polskiej drużyny lekkoatletycznej.

Walasiewiczówna startować będzie w trzech konkurencjach: w biegu 100 mtr., rzucie dyskiem i oszczepem.

Start najznakomitszej sprinterki świata w barwach polskich w Los Angelos, wzmocni wybitnie nasze szanse zwycięstw na tegorocznej Olimpjadzie.

### PORAŻKA ALVENSLEBENA W BYDGOSZCZY

Na zawodach motocyklowych o mistrzostwo Bydgoszczy zajął najniespodziewaniej pierwsze miejsce, a zarazem i tytuł mistrza Ziółkowski (Unja — Poznań), bijąc znanego motocyklistę hr. Alvenslebena.

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

**Środa dn. 13 lipca**

DZIŚ: Małgorzaty, Anakleta JUTRO: Bonawentury
Wschód słońca 3.31, zachód słońca 19.51
Ubyło dnia 0.25
Wschód księżyca 15.51, zachód księżyca 23.24
Długość dnia 16.20

## OGÓLNE

— SZEF GABINETU MINISTRA PRACY

Szefem gabinetu ministra Pracy, mianowany został p. Zygmunt Dworzańczyk, dotychczasowy naczelnik wydziału prezydjalnego tego ministerjum.

— KONSUL HONOROWY MONACO

P. Prezydent Rzplitej udzielił exequatur p. Stanisławowi Fuchsowi, konsulowi honorowemu księstwa Monaco na obszar Rzplitej, z wyłączeniem m. st. Warszawy, woj. warszawskiego, z siedzibą w Warszawie.

— SEKRETARZ AEROKLUBU WĘGIERSKIEGO W WARSZAWIE

Z ramienia lotnictwa węgierskiego przybył do Warszawy sekretarz generalny Aeroklubu w Budapeszcie, inż. Hüldt, celem złożenia wizyty lotnictwu polskiemu.

W dniu wczorajszym inż. Hüldt podejmowany był obiadem przez szefa departamentu aeronautyki w M. S. Wojsk. płk. Rayskiego, oraz naczelnika wydziału lotnictwa cywilnego w Min. Kom., inż. Filipowicza.

— ORGANIZACJA WALKI Z KLĘSKĄ POŻARÓW

Min. Spraw Wewn. przystąpiło do opracowania projektu ustawy o ochronie przeciw pożarom. Dla szczegółowego zbadania spraw pożarnictwa, M. S. W. zwróciło się do wojewodów, ażeby zwolali wspólną konferencję reprezentantów miejscowego, powiatowego i miejskiego samorządu terytorjalnego, delegatów Państw. Zakł. Ubezp. Wzajemnych, reprezentantów straży pożarnych itd.

— NOWE STACJE TELEGRAFICZNE I TELEFONICZNE

W agencjach pocztowych Łubin Kościelny, pow. bielskiego i Kniahininek, pow. łuckiego zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

— DALSZY SPADEK BEZROBOCIA

Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 9 b. m. na terenie całej Polski, wynosiła 240.170 osób, co w porównaniu ze stanem z ub. tygodnia stanowi spadek o 4.687 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 17.988 osób (mniej o 352 osób). Na Śląsku ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 509.

## MIEJSKIE

— Z MAGISTRATU

Prezydent miasta, inż. Słomiński, wyjeżdża dziś na urlop parotygodniowy. Zastępować go będzie wice-prezydent p. Borzęcki.

* * *

Na miejsce p. Jankowskiego, który z dn. 1-ym września ustępuje ze stanowiska dyrektora finansowego magistratu i obejmuje stanowisko dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Wzaj. m. Warszawy, dyrektorem finansowym magistratu mianowany został dr. Stanisław Kirkor, naczelnik Wydziału w Min. Skarbu.

— WIELKI FESTYN ZWIĄZKU KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW

Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków urządza w dn. 17 b. m. na przystani Oficerskiego Yacht Klubu poniżej mostu Poniatowskiego Wielki Festyn na cele kulturalno - oświatowe Związku K. i Ż. Trzy orkiestry: 2 jazzbandowe z kawiarni Adria i jedna wojskowa. Początek o godz. 17-ej, koniec o wschodzie słońca. Cena biletu 2 zł. Wstęp dla członków Oficerskiego Yacht Klubu, członków Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków i wprowadzonych gości. Bilety do nabycia na przystani i w Związku K. i Ż., Nowy Świat 35, III p.

— STRAJK W STRAŻY OGNIOWEJ

Strażacy warszawscy, którym dotychczas nie wypłacono pensji za czerwiec, rozpoczęli wczoraj strajk. Strażacy nie stawiają się do ćwiczeń, do robót gospodarskich itp., natomiast wyjeżdżają na miasto na wypadek pożaru.

— NOWA LINJA AUTOBUSOWA NA ŻOLIBORZ

Dziś państwowe zakłady inżynierji uruchamiają nową linję autobusową od Jagiellońskiej i Zygmuntowskiej przez most kolejowy, Śmiałą, Czarnieckiego do placu Wilsona. Wraz z istniejącą już linją, Żoliborz będzie w ten sposób przecięty przez dwie linje autobusowe. Dla udogodnienia komunikacji wprowadzone będą bilety korespondencyjne.

# IV Zjazd Delegatów Rad Szkolnych

(*n. n.*) Wczoraj odbył się w Warszawie IV Zjazd delegatów powiatowych i wiejskich Rad szkolnych, zwołany przez komisję zjazdową celem opracowania projektu ustawy o państwowej Radzie Oświecenia Publicznego oraz o samorządzie szkolnym. Zjazd obraduje w sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. Jankowskiego przy udziale licznie przybyłych delegatów z prowincji i Warszawy. W imieniu Ministerjum Oświaty na zjeździe wystąpuje p. inspektor Makuch. Po ożywionej dyskusji nad projektem ustawy o Państwowej Radzie Oświecenia, zjazd uchwalił, że Rada ma być ciałem opinjodawczem i doradczem przy Ministrze Oświaty. W skład Rady tej wchodzić będą podsekretarze stanu i dyrektorowie departamentów ministerjum Oświaty, delegaci min. Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, Opieki Społecznej, Spraw Wojsk. i Sprawiedliwości, delegat Państw. Rady wychowania Fizycznego Wyższych uczelni, Akademji Umiejętności w Krakowie, Warsz. Tow. Naukowego, delegaci Okręgowych Rad Szkolnych oraz delegaci samorządu gospodarczego, zjazdu Biskupów katolickich i innych wyznań: ewangelickiego, żydowskiego i prawosławnego, przedstawicieli nauczycielstwa szkół powszechnych średnich i zawodowych. Zadaniem Rady Oświecenia Publicznego będzie udzielanie opinji o przygotowywanych przez władze ministerjalne projektach ustaw i rozporządzeń dotyczących nauczania, wychowania, organizacji szkolnictwa, tudzież w sprawach nadzoru nad samorządem szkolnym, o zamierzonych projektach i poczynaniach Ministerjum oraz w sprawie jego budżetu. Oprócz tego Rada ma mieć prawo inicjatywy występowania z własnymi projektami ustaw i rozporządzeń w zakresie nauczania, wychowania i organizacji szkolnictwa.

Dalsze paragrafy projektu ustawy organizującej takie niezmiernie ważne mającej znaczenie dla szkolnictwa narodowego instytucji, rozszerzają sposób obrad i zakres działania Rady Oświecenia Publicznego.

Na popołudniowem posiedzeniu uczestnicy zjazdu przeprowadzili wyczerpującą dyskusję nad projektem ustawy o samorządzie szkolnym którego organem ma być Opieka szkolna na obszarze obwodu szkolnego, gminna Rada Szkolna, na obszarze gminy wiejskiej. Na obszarze miasta działa Miejska Rada Szkolna, w powiecie — powiatowa; w okręgu szkolnym — Okręgowa Rada Szkolna. Oba te projekty z poczynionemi poprawkami przekazane zostały jako materjał sejmowej komisji szkolnej, która podczas najbliższej sesji ma przedstawić Sejmowi do zatwierdzenia projekty ustawy o Państwowej Radzie Oświecenia i o Samorządzie Szkolnym.

# Wycieczki do Gdyni i na Hel przed Świętem Morza

Wycieczki Ligi Morskiej i Kolonjalnej, których celem jest najszersza propaganda zagadnień morskich, w bieżącym tygodniu wyruszają z Warszawy w czwartek i piątek.

Jak wiadomo, na dzień 31 b. m. Liga Morska i Kolonjalna organizuje w Gdyni i na Helu wielkie uroczystości z okazji Święta Morza. Min. Komunikacji, doceniając znaczenie tej inicjatywy, przyznało duże ulgi kolejowe. Już obecnie jest pewnem, że manifestacje morskie w okresie obchodu Święta Morza zgromadzą olbrzymie zastępy uczestników z całej Polski. Liga Morska i Kolonjalna, wychodząc z założenia, że obok propagandy zagadnień morskich musi być uwzględniona sprawa wypoczynku wyjeżdżających nad morze ludzi pracy, usprawniła organizację normalnych ulgowych wycieczek tygodniowych, aby przed Świętem Morza umożliwić jeszcze wyjazd najszerszym warstwom społeczeństwa, chcącym poznać morze i szukającym na wybrzeżu polskiem wygodnego wypoczynku.

Zapisy i informacje, jak zwykle w sekretarjacie Ligi Morskiej i Kolonjalnej (Nowy Świat Nr. 35) oraz telefonicznie Nr. 206-73.

# Pożyteczna działalność

W ostatnich dniach odbyła się w lokalu Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej (Nowy Świat Nr. 17) uroczystość rozdania dyplomów po zakończeniu I-go Kursu dokształcającego dla rzemieślników Polskiego Monopolu Tytoniowego. Kurs ukończyło w Warszawie 60 pracowników, podzielonych na 6 grup według specjalizacji: ślusarzy, tokarzy, kowali, monterów warsztatowych i mechaników maszynowych. Uroczystość poprzedziło przemówienie p. posła Pużyńskiego — wice-prezesa Instytutu, który zapowiedział stałą współpracę z dyrekcją Monopolu w dokształcaniu pracowników.

Odpowiedział mu imieniem dyrekcji Monopolu p. inż. Zdrojewski oraz w imieniu kolegów jeden ze słuchaczy w prostych i serdecznych słowach dziękował Instytutowi, Dyrekcji Monopolu oraz p. inż. Porębskiemu, kierownikowi Kursu.

# Nowy cennik mięsa i wędlin

Od 15 b. m. obowiązywać będą obniżone ceny mięsa i wędlin.

Cenę mięsa wołowego uboju warszawskiego obniżono z 1 zł. 85 gr. do 1 zł. 75 gr., uboju prowincjonalnego z 1 zł. 55 gr. do 1 zł. 50 gr., a mięsa wieprzowego z 2 zł. do 1 zł. 80 gr. Cenę słoniny obniżono z 2 zł. 20 gr. do 2 zł., sadła z 2 zł. 50 gr. do 2 zł. 20 gr., szmalcu białego z 2 zł. 60 gr. do 2 zł. 50 gr., boczku surowego z 2 zł. 10 gr. do 1 zł. 80 gr., schabu karkowego z 2 zł. 40 gr. do 2 zł. 20 gr., żeberek z 2 zł. do 1 zł. 80 gr., wątróbki i cynadrów z 2 zł. do 1 zł. 80 gr., ozorków z 2 zł. 10 gr. do 1 zł. 80 gr. i siekanki z 1 zł. 40 gr. do 1 zł. 20 gr.

Cennik wędliniarski obniża ceny szynki z 6 zł. do 5 zł. 50 gr., polędwicy z 6 zł. 50 gr. do 6 zł., kiełbasy krakowskiej z 4 zł. do 3 zł. 80 gr., zwyczajnej z 2 zł. 80 gr. do 2 zł. 50 gr., serdelowej i pasztetowej z 3 zł. do 2 zł. 80 gr., cytrynowej z 5 zł. do 4 zł. 80 gr., polędwicowej z 4 zł. 50 gr. do 4 zł. 30 gr., parówek z 5 zł. 50 gr. do 5 zł., serdelków z 4 zł. 50 gr. do 4 zł. 30 gr., rolady z 4 zł. 50 gr. do 4 zł. 30 gr., schabu surowego z 2 zł. 80 gr. do 2 zł. 50 gr., żeberek z 1 zł. 80 gr. do 1 zł. 60 gr., boczku wędzonego z 2 zł. 60 gr. do 2 zł. 40 gr., salcesonu z 2 zł. do 1 zł. 50 gr., nóżek i kości z 80 gr. do 70 gr. — wszystko za kg. w detalu.

# Z Teatrów

**OPERA.** Dziś ukaże się egzotyczna, urozmaicona tańcami efektownemi, opera Bizeta „**Poławiacze Pereł**".

Jutro „**Opowieści Hoffmana**" z pp.: Krzywiec, Olgina, Dygasem, Kaczmarem i in.

W piątek „**Faust**".

**NARODOWY.** Dziś i jutro głośna, najnowsza komedja Marcelego Pagnol'a „**Fanny**" w reżyserji dyr Chaberskiego w obsadzie M. Malickiej, Janeckiej, Orwida, Samborskiego i innych.

**DZISIEJSZA PREMJERA W TEATRZE POLSKIM**

Dziś odbędzie się w teatrze Polskim premjera komedji muzycznej p. t. „**Jim i Jill**" w przekładzie Hemara. Główne role grają Modzelewska i Bodo. Sceny pantomimiczne i baletowe, ułożył baletmistrz scen niemieckich Jan Trojanowski. Przy pulpicie dyrygenta zobaczymy F. Rybickiego. Nowych scen dekoracji skomponował S. Śliwiński, kostiumy zaprojektowała Z. Węgierkowa, a reżyserję sztuki objął A. Węgierko.

Premjera prasowa w piątek.

**LETNI.** Dziś i do soboty wesoła, lekka komedja „**Adwokat w opałach**" G. Wakefielda z K. Junoszą-Stępowskim, M. Gorczyńską, H. Różańską, Władysławem Grabowskim, W. Biegańskim, St. Hnydzińskim, W. Rapackim.

W sobotę, dn. 16 lipca wchodzi na repertuar głośna na scenach zagranicznych krotochwila Brunona Franka w tłómaczeniu Zdzisława Kleszczyńskiego p. t. „**Gwiazdy ekranu**" (Nina). Codziennie pod kierownictwem dyr. Chaberskiego odbywają się pełne próby z tej krotochwili. Znakomitą obsadę tworzą pp. Marja Gorczyńska (Nina), Kazimierz Junosza-Stępowski, Władysław Grabowski (główne role męskie), H. Różańska, Grodnicki i inni.

**MAŁY.** Dziś i dni następnych doskonała komedja Verneuilla p. t. „**Orzeł czy reszka**" z Jarkowską, Daczyńskim, Justianem i in.

**NOWOŚCI.** Codziennie operetka Abrahama „**Kwiat Hawaju**". Rolę ks. Lavi objęła po powrocie z urlopu p. Janina Kulczycka. Pozostałe role znajdują wykonawców w osobach: świetnej xeni Grey, gościnnie występującego R. Petera, W. Ruszkowskiego, J. Klimaszewskiego i innych.

**BANDA.** Dziś „**Murzyn Warszawski**" Ant. Słonimskiego z Jaraczem, Kalinówną, W. Malinowską i in.

„**MORSKIE OKO**". Dziś i jutro rewja „**Wesoła podróż**" z Kazimierzem Krukowskim, Gruszczyńskim, Halama, Mankiewiczówną i Parnellem.

**NOWY ANANAS.** Rewja „**To jest Fuks**" po 75-ciu przedstawieniach schodzi z repertuaru, ustępując rewji „**Mężowie na urlopie**", w której oprócz występującego gościnnie Leo Fuksa oraz Hanki Runowieckiej, wystąpi cały zespół z pp. Orską, Duską, Sozonowicz i w. in.

**TEATR P. SOLSKIEJ W INSTYTUCIE OCIEMNIAŁYCH** (Pl. Trzech Krzyży). Dziś i jutro „**Białe fartuszki**".

## Repertuar kinoteatrów

**Apollo** (Marszałkowska 106): — „Niewolnice Dancingu".
**Atlantic** — (Chmielna 33): — „Grzesznica bez winy".
**Capitol** — „10 z Pawiaka".
**Casino** (Nowy Świat) — „Zbrodnia".
**Colosseum** — „Flip i Flap".
**Hollywod** — „Tajemnica lekarza".
**Majestic** — „Kwiat Marakeszu".
**Palace** (Chmielna 9) — „Dzielny wojak Szwejk".
**Pan** (Nowy Świat 40) — Szary Dom".
**Światowid** (Marszałkowska 111) — „Demon miłości".

## Nekrologia

*Marja z Andersów Wiórogórska*, lat 74. Pogrzeb odbędzie się dn. 14 b. m. na Powązkach, po nabożeństwie w kościele św. Krzyża.

*Marja z Rębalskich Szulcowa*. Pogrzeb odbędzie się 14 b. m. na Powązkach, po nabożeństwie w kościele Zbawiciela.

*Karol Wierzejski*, *emer. sędzia lat 68*. Pogrzeb odbędzie się dn. 13 3b. m. w Siedlcach.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## KREDYT KRÓTKOTERMINOWY I PROTESTY WEKSLOWE

Według danych, ogłoszonych ostatnio przez Gł. Urząd Statystyczny, obecny stan kredytu krótkoterminowych w porównaniu z końcem roku ubiegłego nie uległ poważniejszym zmianom, aczkolwiek skutkiem słabej wypłacalności i dużej ilości protestów, instytucje kredytowe w r. 1932 udzielały pożyczek bardzo ostrożnie. Ogólna suma udzielonego kredytu krótkoterminowego w Polsce wynosiła w końcu roku 1929 — 2.769,2 milj. zł., w końcu r. 1930 — 2.759,3 milj., na 31 grudnia 1931—2.132,9 milj. i na 31 marca b. r. — 2.033,6 milj. zł. Tym sposobem najsilniejszej kompresji kredyt ten uległ w r. 1931, gdyż zmniejszył się w porównaniu z r. 1930 o 22,3 proc. Natomiast w r. 1932 zmniejszenie wynosiło tylko 4,7 proc., w porównaniu z r. 1931, zaszła zatem niezbyt wielka zmiana. Bank Polski ograniczył kredyty o 4,0 proc., a banki akcyjne o 5,2 proc., Państwowy Bank Rolny o 21,7 proc., natomiast inne instytucje kredytowe (Bank Gosp. Krajowego, P. K. O., banki komunalne, Centralna Kasa Spółek Rolniczych) nieznacznie nawet rozszerzyły udzielany klijentom kredyt (od 1.6 do 2.5 proc.)

Żałować należy, że do cyfr przytoczonych nie włączono całkiem kredytów, udzielanych przez kasy komunalne i spółdzielnie, które operują dość znacznemi sumami, przytem prawie wyłącznie na prowincji. Ostatnie dane kas komunalnych dotyczą końca 1929 r., przytem suma udzielonego przez nie kredytu figurowała pokaźną sumą około 345 milj. zł., spółdzielni zaś (w r. 1931) — 582,3 milj., wobec jednak braku dokładnych cyfr z ostatniego okresu, musimy te dwie instytucje pominąć.

Przypatrzmy się stosunkowi protestów wekslowych do udzielanych kredytów. Biorąc pod uwagę okres od r. 1929, aż do chwili obecnej, okaże się, że w r. 1929 zaprotestowano ogółem 5544,5 tys. weksli na sumę 1.255 milj. zł., czyli na jeden weksel wypada 226,35 zł. W r. 1930 weksli tych było 5.526 tys. na sumę 1.366,4 milj., a na jeden weksel wypadnie 247,27 zł., w r. 1931 — 5114,8 tys. weksli na sumę 1.328,3 milj., na jeden weksel — 259,70 zł. i wreszcie w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. zaprotestowano 1440,5 tys. weksli na sumę 348,9 milj., a na jeden weksel wypadnie 242,21 zł.

Jeżeli teraz wziąć stosunek sumy zaprotestowanych weksli do wysokości udzielonego kredytu w poszczególnych latach i stosunek ten w r. 1929 oznaczyć liczbą 100, to dla r. 1930 otrzymamy cyfrę 109,2, dla r. 1931 — 137,5 i dla pierwszych czterech miesięcy r. b. — 113.7. Znaczy to, że tak w r. 1930, jak i w 1931 ilość weksli zaprotestowanych w stosunku do udzielonego kredytu krótkoterminowego zaczęła wzrastać w sposób wyraźny, nic też dziwnego, że wobec tego, instytucje kredytowe zmuszone były do stosowania dużej ostrożności, skutkiem czego m. in. zmniejszyła się ogólna suma udzielonego kredytu w końcu pierwszego kwartału r. b. o 4,7 proc., ale zato suma stosunkowa protestów spadła o 17,3 proc.

Jeżeli wziąć poszczególne dzielnice, to w ciągu ostatnich trzech lat, 1930, 1931 i 1932, otrzymamy, że w Warszawie suma weksli zaprotestowanych w stosunku do udzielonych kredytów wynosiła 23,2 proc., 22,1 proc. i 19,2 proc.—stosunki zatem uległy znacznej poprawie, co świadczy o tem, że Warszawa łatwiej się orientuje co do zdolności kredytowej klientów. Natomiast dla woj. centralnych (bez Warszawy), otrzymamy 33,7 proc., 34,6 proc. i 38,9 proc., — tutaj nastąpiło pogorszenie, a wpływ złej wypłacalności rolnictwa jest całkiem wyraźny, trudniej też na prowincji o dobre i dokładne informacje o zdolności kredytowej klientów. Dla woj. wschodnich otrzymamy cyfry 9,7 proc., 9,9 proc. i 8,7 proc.—lekka poprawa, dla zachodnich: 16,1 proc., 14,9 proc. i 16,8 proc. Wnosić stąd można, że poprawa co do wypłacalności nastąpiła głównie dzięki Warszawie.

Z. K.

## POROZUMIENIE W PRZEMYŚLE NAFTOWYM

W dniu 11 b. m. nastąpiło zasadnicze uzgodnienie stanowiska organizacyjnego między Syndykatem Producentów ropy naftowej a rafinerjami, zgrupowanemi w dotychczasowym Syndykacie Przemysłu Naftowego. Porozumienie to nastąpiło częściowo na podstawie pertraktacyj medjacyjnych przeprowadzonych z wymienionemi obiema organizacjami przez dyrektora departamentu górniczo-hutniczego, p. Pechego, a w punktach nieuzgodnionych na podstawie jego arbitrażu.

Porozumienie wymienionych obu grup przemysłu naftowego opiera się na zasadzie gwarantowanego pełnego odbioru przez rafinerje całej produkcji ropy oraz na cenie ropy, skalkulowanej w ten sposób, że zapewni ona właścicielom kopalń godziwe warunki prosperacji i udział w zysku z każdorazowej poprawy cen produktów naftowych.

Niezależnie od zasadniczych podstaw kalkulacyjnych cen ropy, a z uwagi na konieczność podtrzymania eksploatacji ropy i wiertnictwa, najbliższe półrocze uznane zostanie za okres przejściowy, w czasie którego właściciele kopalń otrzymywać będą za ropę większą zapłatę, niżby to wypadło z obecnej konjunktury, a która np. za ropę marki borysławskiej w ciągu lipca b. r. wynosić będzie w złotych polskich równowartość 180 dol. amerykańskich za wagon, w ciągu sierpnia i września równowartość 175 dol., a w ciągu października, listopada i grudnia równowartość 170 dolarów, niezależnie od wszelkich wahań rynkowych.

W ten sposób, producenci ropy otrzymują gwarancję pełnego zbytu swojej produkcji i stabilizacji cen ropy na najbliższe półrocze, a Syndykat Przemysłowców Naftowych uzyskuje pewność, że ropy czystej produkcji nikt nie będzie mógł nabyć poza Syndykatem. Porozumienie to wchodzi w życie w dniach najbliższych, niezależnie od dalszych pertraktacyj z grupą niezrzeszonych małych i średnich rafineryj.

Zarówno czynniki rządowe, jak i przemysłowe oceniają fakt porozumienia między Syndykatem Przemysłu Naftowego a Syndykatem Producentów Ropy za bardzo znaczny postęp w kierunku doprowadzenia do skutku dobrowolnego porozumienia całego przemysłu naftowego i uporządkowania jego spraw organizacyjnych.

## FRANCJA ZNOSI KONTYNGENTOWANIE PRZYWOZU?

Jak się dowiadujemy, francuskie Min. Handlu przystąpiło do opracowania nowego sposobu ustalania kontyngentów przywozowych. Nowe sposoby mają przygotować przejście od obecnego systemu kontyngentowania przywozu obcych towarów do poprzedniego systemu, całkowitej jego swobody. Nowy sposób ma przewidywać tymczasowe utrzymanie kontyngentów z tem, że zostaną one podwyższone od 10 do 30 proc. w stosunku do poszczególnych grup przywożonych towarów. O ile kontyngenty pewnych towarów nie zostaną podwyższone, to zostaną w stosunku do nich przeprowadzone pewne zmiany, mające na celu lepsze dostosowanie i wyzyskanie kontyngentów do potrzeb życia.

Decyzja francuskiego Min. Handlu w kierunku zliberalizowania przepisów importowych, jest wynikiem ostatnich konferencyj miarodajnych czynników francuskich z zagranicznemi organizacjami producentów, oraz wynikiem akcji, prowadzonej przez eksporterów francuskich w kierunku zniesienia ograniczeń przywozowych, co ma przynieść eksportowi francuskiemu zwiększony zbyt zagranicą. Dla Polski decyzja ta otwiera możliwości zwiększenia wywozu zarówno drzewa, jak i kilku artykułów spożywczych.

## Stocznia gdańska kupuje węgiel angielski!

Dane o wywozie węgla z Polski w maju wykazują, że wywóz na obszar Wolnego Miasta Gdańska uległ dalszemu zmniejszeniu, a mianowicie z 14,2 tys. t. w kwietniu, na 13.1 tys. t. w maju. Pozostaje to w związku z dalszym dopływem na rynek gdański węgla brytyjskiego, nabywanego zwłaszcza przez Stocznię Gdańską.

Mimo znacznych ofiar, jakie polski przemysł węglowy ponosi dla zwalczenia przywozu węgla brytyjskiego do Gdańska, wyrugowanie tego węgla z polskiego obszaru celnego okazuje się niemożliwe. Wynika stąd konieczność zastosowania dalszych skuteczniejszych jeszcze środków, wśród których na pierwszy plan wysuwa się obniżka taryfy przewozowej na węgiel do Gdańska.

## Wzrost eksportu włókienniczego

W czerwcu r. b. wywieziono z Łodzi ogółem 343.654 kg. towarów włókienniczych, przędzy kolorowej i konfekcji, na sumę 2.549.376 zł., wobec 264.628 kg., wart. 1.947.368 zł. w maju r. b. Największą ilość towarów wyeksportowano na Daleki Wschód, głównie do Chin, następnie do Holandji i do Anglii.

Jakkolwiek cyfry wywozu za czerwiec r. b. wykazują zwiększenie, w porównaniu z ubiegłym miesiącem, to jednak nie dosięgły cyfry eksportu za czerwiec r. ub. Na podkreślenie zasługuje zwiększający się eksport koszul bawełnianych.

## Hipoteki powiatowe w woj. wschodnich

Według posiadanych przez nas wiadomości, w najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie Rady Ministrów o hipotekach powiatowych w województwach wschodnich. Rozporządzenie to pozwoli na stopniowe wprowadzenie na kresach wschodnich hipotek powiatowych.

Chodzi tu o okręgi: sądu apelacyjnego w Wilnie i sądów okręgowych w Łucku i w Równem. Dotychczas na tych terenach czynności hipoteczne ześrodkowane były w sądach okręgowych, co ze względu na ogromne przestrzenie na terenach tych sądów wpłynęło ujemnie na interesy właścicieli nieruchomości, a szczególnie drobnych.

Rozporządzenie Rady Ministrów ma umożliwić wprowadzenie hipotek powiatowych na kresach w drodze rozciągnięcia mocy obowiązującej odnośnych artykułów prawa o przywilejach i hipotekach z r. 1825 na obszary sądu apelacyjnego w Wilnie i sądów okręgowych w Łucku i w Równem.

Minister sprawiedliwości będzie mógł w poszczególnych miejscowościach na powyższej podstawie tworzyć wydziały hipoteczne wraz z archiwami hipotecznemi. Uzyska on również upoważnienie do przenoszenia z urzędu wszystkich książek hipotecznych, dotyczących nieruchomości z archiwum hipotecznego sądu okręgowego do archiwum hipotecznego przy sądzie grodzkim.

W ten sposób dający się dotkliwie we znaki brak hipotek powiatowych będzie mógł być stopniowo usuwany, oczywiście w miarę przygotowania na cele hipotek powiatowych odpowiednich pomieszczeń. Należy nadmienić, że w ostatnich czasach poszczególne miasta kresowe na wschodzie, zainteresowane urządzeniem takich hipotek, ofiarowują już odpowiednie pomieszczenia, co ułatwi stopniowe zakładanie tych hipotek.

## Sowieckie zakupy w Łodzi

Przed kilku dniami bawili w Łodzi delegaci przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Warszawie, którzy odbyli szereg konferencyj informacyjnych z przedstawicielami kilku fabryk włókienniczych. Konferencje te dotyczyły projektowanego przez przedstawicielstwo handlowe Sowietów wznowienia po kilkoletniej przerwie zakupów manufaktury w Łodzi. Konferencje te odbyły się w pierwszym rzędzie z przedstawicielami sp. akc. N. Ejtingon i Spółka, która koncentruje przez swą nowojorską centralę handel futrami sowieckiemi i przed kilku laty dokonywała największych tranzakcyj z Sowietami w zakresie manufaktury. Konferencje w Łodzi miały charakter informacyjny, gdyż ewentualne zakupy większych partyj manufaktury opierałyby się na kompensacyjnych zakupach strony polskiej. Tranzakcje te objęłyby w pierwszym rzędzie znaczniejsze ilości tanich towarów bawełnianych dla ludności wiejskiej. Sprawy te są obecnie przedmiotem rozważań zainteresowanych czynników.

## Zwyżka cen bawełny i wełny

Drugi tydzień aukcyj wełnianych w Londynie przyniósł poważne ożywienie, wyrażające się wzmożonem zapotrzebowaniem na cały szereg gatunków wełny, oraz zwyżką cen w granicach do 10 proc. Głównym odbiorcą jest w dalszym ciągu kupiectwo angielskie. Również i handlarze wełny Francji i Niemiec zrealizowali dość duże zakupy. W wyniku dotychczasowych tranzakcyj wełnianych ceny wełny merinosowej lepszych gatunków zwyżkowały o 5 proc., średnich gatunków tej wełny o 7½ — 10 proc., ceny wełny krzyżowej grubszych gatunków o 7½. Na podkreślenie zasługuje zupełny prawie brak wełny krzyżowej średnich i wyższych gatunków.

* * *

Ostatnie dni przyniosły na wszystkich rynkach światowych dość znaczną zwyżkę cen surowej bawełny. Ceny surowca bawełnianego w okresie 2 tygodni zwyżkowały w notowaniach na lipiec w Nowym Jorku z 5,15 na 5,87, w Liverpoolu z 4,07 na 4,57, w Bremie z 6 na 6,75, w Aleksandrji z 11,06 na 13,30. Zjawisko to zaskoczyło handlarzy surowej bawełny, gdyż w obecnym momencie niema żadnych objektywnych danych dla zwyżki cen. Sytuacja statystyczna jest zupełnie niewyjaśniona, a narazie niema jeszcze dokładnych informacyj o przebiegu i wynikach tegorocznych nowych zbiorów surowej bawełny.

## INFORMACJE

**— OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W GDAŃSKU**

Bank Gdański obniżył z dniem wczorajszym stopę dyskontową z 5 na 4 proc., a stopę lombardową z 6 na 5 proc.

**— ŁOTWA PODWYŻSZYŁA CŁA**

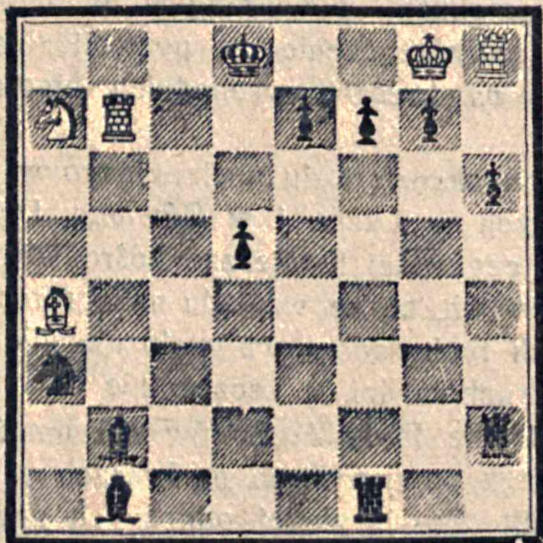
Rząd łotewski zdecydował podnieść cła na szereg surowców, importowanych do Łotwy od 50 do 300 proc. M. in. podwyżka ta dotyczy zbóż, węgla, maszyn i manufaktury. Jednocześnie zniesione zostały kontyngenty na surowce importowe.

**— AKTYWNY BILANS HANDLOWY FINLANDJI**

W okresie od stycznia do czerwca r. b. nadwyżka eksportu nad importem w Finlandji osiągnęła 555 miljonów marek finlandzkich.

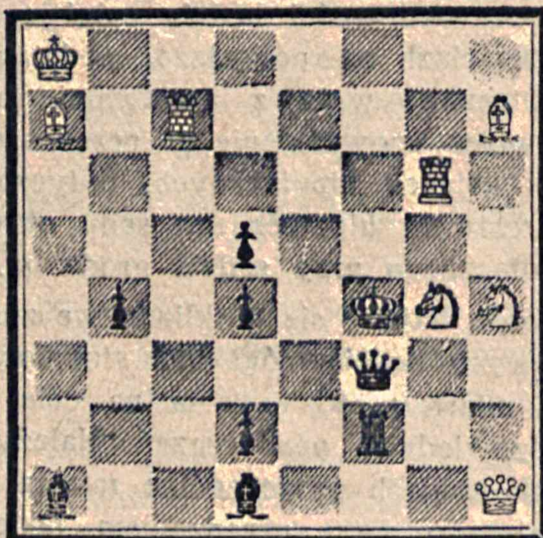
# SZACHY

**Nr. 253. S. Limbach, Lwów. (Oryg.)**



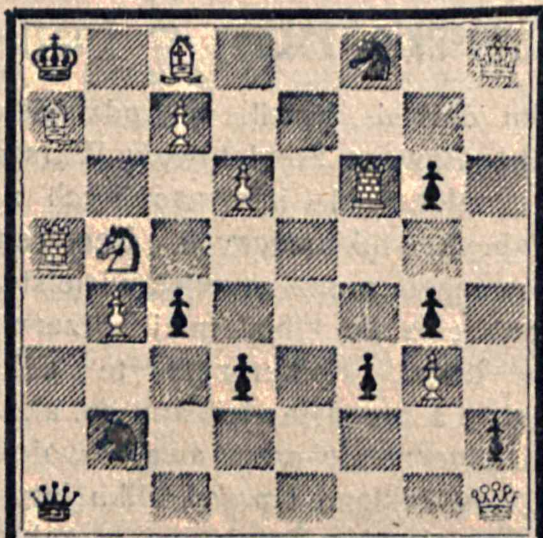
MAT W 2 POSUNIĘCIACH.

**Nr. 254. J. Buchwald, Austrja (Oryg.)**



MAT W 2 POSUNIĘCIACH.

**Nr. 255. S. Boros, Węgry (Oryg.)**



MAT W 2 POSUNIĘCIACH.

### PARTJA

**Iljin-Żeniewski — Alatożew**

grana w Z. S. S. R. w r. 1931.

**1. e4 e6 2. d4 d5 3. Sc3 Gb4 4. ed** (silniejszem jest tu 4. e5) **ed 5. Gd3 Sc6 6. Se2 Se7 7. 0-0 Gg4** (prowokując f3 albo h3) **8. f3 Ge6 9. a3 Gc3 10. bc Hd7 11. We1 0-0-0! 12. Sf4 Gf5 13. Gb5 a6! 14. Ga4 Sg6! 15. Sd3 Hd6 16. Sc5 Kb8! 17 .Wb1 Sa5** (broni wszystko) **18. Gd2 Gc8!** (groziło c4!) **19. He2 Ka7 20. Hf2 b6 21. Sd3 Cc4** (czarne obroniły się doskonale i osiągnęły przewagę pozycji) **22. Gc1 Sa3 23. Wa1 Sc4 24. Gb5 Kb8!** (jeśli a5? to Se5! Se5 de Se5 Wa5+ z atakiem) **25. Ga6 Ga6 26. Wa6 Whe8** (lepsze, niż Sa5 Wa5 ba Gd2 i t. d.) **27. Wa1 We1+ 28. He1 Hd7 29. Hg3 We8 30. Gf4 Sf4 31. Sf4 Hd6 32. Kf2 g6 33. Sd3 Hd7 34. Hf6 Sb5 38. Sd3 Sc3 39. Se5 Ha4 40. Kg3 Kb7 41. Sf7 Hd4 42. Sd8+ Kc8 43. Hf8 He5+ 44. f4 Se 2+ 45. Kf3 He4+ 46. Kf2 Hf4+ 47. Hf4 Sf4** i czarne wygrały.

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ

**Nr. 246 (Dr. A. Chicco) 1. Gg6!**

**Nr. 247 (A. Ellerman) 1. Wc2!!** Doskonały wstęp prowadzi do ciekawej gry czarnego hetmana z odwiązywaniem białego skoczka w białej kombinacji linjowej. Bardzo ciekawa kompozycja!

**Nr. 248 (K. A. K. Larssen) 1. Ha8!**

**Dobre rozwiązanie nadesłali pp.:** Szczaniecki, Fux, Wołański, Salzman, Cywiński, Dzielewski, Nowakowska, Tytor, Rogalski, Gavrilov — Rumunja, Ruski i hr. Tyszkiewicz (246, 248).

### TURNIEJ W SLIACZU

Jak już naszym czytelnikom wiadomo, turniej w Sliaczu dał wynik dość nieoczekiwany, którego cechą główną jest sukces pionierów młodego pokolenia, Flohra i Pirca, podczas, gdy były challenger o mistrzostwo świata — Bogolubow, nie zajął nawet płatnego miejsca. Świadczy to, iż mistrz rosyjsko-niemiecki nie jest w formie, gdyż nawet naturalny spadek siły gry nie usprawiedliwia tak niskiej klasyfikacji. O Flohrze i Pircu pisaliśmy już obszernie w związku z turniejem w Bled, tak, że obecnie zaznaczymy tylko, iż obaj walczyli doskonale i zyskali niewątpliwie na pewności gry, co łącznie z lepszem opanowaniem techniki, stawia ich obecnie w pierwszym szeregu arcymistrzów światowych. Place aux jeunes!

### Z OSTATNIEJ CHWILI

**Zebranie W. K. P.**, które miało się odbyć dn. 14 b. m., zostało ze względów technicznych odłożone.

**Turniej w Świnoujściu:** Zwyciężył Stoltz przed Rödlem. Trzecim był 72-letni Mieses (!).

# Wypadki

— **ARESZTOWANIE FAŁSZERZA KSIĄŻECZEK P. K. O.** Policja aresztowała poszukiwanego od czasu dłuższego fałszerza książeczek P. K. O. na różne nazwiska. Aresztowany Wacław Bohdan Noszewski, osadzony został w więzieniu przy ul. Dzielnej.

— **SAMOBÓJSTWA.** W ciągu dnia wczorajszego władze bezpieczeństwa zaregestrowały w stolicy 11 samobójstw. Wiek samobójców waha się od 15 do 72 lat. Niemal wszyscy desperaci targnęli się na życie z powodu braku pracy i złych warunków materjalnych.

— **WYBUCH BENZYNY I POPARZENIE.** Przy ul. Hożej 36, w czasie rozpalania ognia w piecu kuchennym, służąca 26-letnia Józefa Bełcikówna, wskutek własnej nieostrożności, spowodowała wybuch benzyny, ulegając poparzeniu rąk i twarzy, co stwierdził lekarz w ambulatorjum filji Pogotowia.

— **WYPADEK MOTOCYKLOWY.** Na szosie puławskiej w Wierzbnie, wywrócił się motocykl z koszykiem, wskutek, czego odniosły rany dwie osoby: 26-letni Karol Kloc, kapral rezerwy I-go p. a. n. Piaseczno, oraz 30-letni Feliks Tomaszewski. Obydwuch odwieziono do szpitala.

— **Z GŁODU.** 26-letnia Anna Głozowska, bezdomna i bezrobotna, upadła na ul. Szpitalnej. Przechodnie przeprowadzili G. do X-go komisarjatu. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne wycieńczenie, spowodowane głodem.

# Radio

### SOBOTA CHOPINOWSKA W WYKONANIU ST. NAWROCKIEGO

Dnia 16 b. m. o godz. 22.05, p. Stanisław Nawrocki, uczeń J. I. Paderewskiego, jako odtwórca dzieł Chopina, wykona, w ramach radjowego sobotniego recitalu Chopinowskiego — Fantaisie-Impromptu (wydane po śmierci Chopina jako op. 66), dwie etiudy z cyklu op. 25, As-dur i F-moll, Balladę As-dur, walca Ges-dur, pierwsze Scherzo B-moll — na zakończenie.

### SŁUCHOWISKO DLA DZIECI

W sobotę, 16 b. m., o godz. 15.40, rozgłośnie radjowe transmitują ze Lwowa słuchowisko dla dzieci młodszych p. t.: „O tem, jak krawiec Niteczka został królem", pióra popularnego pisarza Kornela Makuszyńskiego. Wesołe to, tryskające humorem opowiadanie ubawi napewno wszystkich radjosłuchaczy.

### SOBOTA
**16 lipca**

**12.45** — Płyty. **13.35** — Płyty. **15.10** — Płyty. **15.30** — Wiadom. wojskowe i strzeleckie. **15.40** — Tr. z Wilna. **17.00** — Muzyka cygańska z Katowic. **18.20** — Muzyka lekka z restauracji „Cristal". **18.50** — „Hallo, tu centrala — reportaż z centrali telefonicznej". **19.35** — Prasowy Dziennik Radjowy. **19.45** — Wiadomości ogrodnicze. **20.00** — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. **21.00** — Na widnokręgu **21.15** — Dalszy ciąg koncertu. **22.05** — Koncert Chopinowski w wyk. St. Nawrockiego, **22.50** — Muzyka taneczna.

Program na dzień dzisiejszy podaliśmy w Nr. 188 z dn 8 b. m.

# GIEŁDA WARSZAWSKA

### NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 13.7

### WALUTY

Holandja 359,80. Szwajcarja 173.85. Londyn 31,65 — 31.63. Nowy Jork 8.925. Paryż 35.02. Praga 26.40.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4,75 zł.

### PAPIERY PROCENTOWE

3% Poż. Prem. Bud. 36,50 — 36. 4% Poż. Inw. Ser. 98,50. 4% Poż. Inw. 93,25 — 93. 4% Poż. Dol. 47,50 — 47,25. 8% L. Z. B-ku Roln. 94. 8% L. Z. B-ku G. K. 94. 7% L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7% L. Z. B-ku G. K. 83,25. 5% Państw. Poż. Konw. 36. 6% Poż. Dol. 51,75. 7% Poż. Stab. 46,80 — 45,75. 8% Miejskie 55,50 — 54,25 — 54,50. 8% L. Z. m. Łodzi 54,25. 10% L. Z. m. Radomia 52,50.

### AKCJE

Bank Polski 71.50 — 71.75.

# Rynki zbożowe i towarowe

### ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 12.7. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 414.5 t, w tem żyta 15 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 21.00—22.00, pszenica jednolita 26.00 — 26.50, pszenica zbierana 25.00—25.50, owies zbierany 22.50 — 23.00, owies jednol. 25.00—25.50, jęczmień na kaszę 20.50—21.00, jęczmień browarowy —.———.—, groch polny jadalny 30.00 — 33.00, groch Victoria 30—34.00, rzepak zimowy —.———.—, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki ———, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% ———, koniczyna biała surowa ———, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% ———, mąka pszenna luksusowa 45.—50 4/0 40—45, żytnia pytlowa 39.00—41.00, sitkowa 30-31.0, razowa 30-31.0, otręby pszenne szale 14.00—15.00, średnie 13.00—13.50, żytnie 13.50—14.00, kuchy lniane 21.00-22.00, rzep. 17.50-18.00, słonecznikowe 40—44% 18.0-18.5, peluszka —.———.—, seradela podwójnie czyszczona ———, łubin niebieski 16.0—17.0, łubin żółty 22—24, wyka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.0—40. Usposobienie spokojne.

POZNAN, 12.7. Żyto 21.00 — 21.50, pszenica 21.75—22.75, jęczmień zimowy 16.50—17.50, 68 kg. —.———.— owies 20.00—20.50,— owies nadający się do siewu —.— mąka żytnia 65% 33.25—34.25, pszenna 65% 34.00—36.00, otręby żytnie 11.00—11.25, pszenne 9.50—10.50, pszenne grube 10.50—11.50, rzepak 26.00—27.00, gorczyca ———, wyka letnia —.———.—, peluszka ———, groch Victoria ——— Folgera ———, łubin nieb. 11.00—12.00, żółty 15.00—16.00. Ogólne usposobienie spokojne.

# Biuletyn meteorologiczny

Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Środa dn. 13 lipca 1932 r. g. 8 r.

| Miejsce obserw. | Ciśnienie atmosf. na poz. morza 700 m. + | Temperatura | | | Stan nieba | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | 8 rano | max. wczor. | min. w nocy | opady w mm. | zachmurzenie |
| Gdynia | 58 7 | 22° | 24° | 17° | 0 | pogod. |
| Poznań | 57.7 | 24° | 30° | 19° | 0 | d. pog. |
| Warsz. | 59.9 | 25° | 29° | 18° | 0 | „ |
| Kraków | 59.6 | 24° | 29° | 16° | 0 | pogod. |
| Lwów | 60.2 | 23° | 27° | 17° | 4 | d. pog. |
| Lublin | 59.6 | 27° | —° | 16° | 0 | pogod. |
| Bydgoszcz | 58.5 | 27° | 29° | 16° | 0 | „ |
| Zakopane | 58.9 | 22° | 26° | 20° | 0 | „ |
| Wilno | 59.6 | 26° | 30° | 16° | 0 | „ |
| Pińsk | 61.1 | 26° | 28° | 18° | 0 | d. pog. |
| Białystok | 60.5 | 25° | 29° | 16° | 0 | „ |

Dziś w Warszawie, o godz. 10, ciśnienie 759,5, temp. 28.5, wilgotność w %% 59, stan nieba: pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14.VII.32 r.: Pogoda słoneczna i bardzo ciepła o zachmurzeniu umiarkowanem ze skłonnością do burz, po przejściu burz lekkie ochłodzenie. Najpierw słabe wiatry południowo-wschodnie, potem południowe i południowo-zachodnie.




**OGŁOSZENIA:** Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 130 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

**PRENUMERATA:** W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej", Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI